DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Rok II
Łódź,
czwartek
21 listopada
1946 r.

Nr 321 (508)

STAN SIŁ ZBROJNYCH

Wielka stawka

Walka, którą wytoczyli czynnikom kierowniczym swych stronnictw „rebelianci" angielskiej Partii Pracy i „Wallace'iści" amerykańscy, nie jest tylko walką o osobiste wpływy i znaczenie. Jest to początek gry politycznej o Wielką Stawkę, o istotny Pokój Świata.

Lojalni względem swych wyborców opozycyjni labourzyści i lojalnie oceniający wielki spadek ideowy polityki zmarłego prezydenta USA jego po śmierci stronnicy rozumieją doskonale, że nie można przedłużać w nieskończoność stanu, który nabiera cech jakiejś pauzy, jakiegoś niewyjaśnionego (w czynach, nie w słowach) położenia: ani grozy wojny, ani perspektyw trwałego pokoju. Ci postępowcy anglo-sascy różnego w odcieniach rodzaju, ale przeniknięci szczerą troską o pokój świata, wysuwają na czoło swych zarzutów tego rodzaju argumenty i tak kategorycznie przypierają do muru Attlee — Bevina i Trumana — Byrnesa, że — pomimo formalnej przewagi dziś rządzących czynników — akcja ich — już dzisiaj — napewno bez śladu nie minie.

I „rebelia" w pałacu Westminsterskim i „dymisja" Wallace'a — są to czyny, które przygotowują zmianę. Na razie są to tylko epizody i żaden kryzys zapewne nie nastąpi, ale utrudnią one konserwatystom obu mocarstw anglosaskich coraz większe dystansowanie się od Związku Radzieckiego, czyli — jak to wyraźnie powiedział poseł Crossman w Izbie Gmin — chodzenie w sprawach polityki zagranicznej na pasku Churchilla i jego koncepcji „bloków zachodnich" czy to w stylu mowy w Fulton, czy mowy w Zurychu.

Łączność tych mów w prasie naszej i obcej nie była należycie wyjaśniona i pozornie zdawać by się mogło, że chodziło w nich Churchillowi o dwie odmienne koncepcje: sojuszu anglo-amerykańskiego na świecie i francusko-niemieckiego w Europie. W gruncie rzeczy zaś jest wprost odwrotnie. Chodziło i tu i tam, i w Fulton i w Zurychu, a następnie i w Londynie, o jedno i to samo pytanie: by wygrana wspólna drugiej wojny światowej przez czynniki dotychczas majątkowo uprzywilejowane „na Zachodzie" a przez szerokie warstwy ludowe „na wschodzie" w niczym posesjonatom demoliberalnym „na Zachodzie" nie zaszkodziła.

Koncepcja „bloków rządzących", bynajmniej nie jest oryginalnym pomysłem przywódcy konserwatystów brytyjskich lub republikańskich senatorów USA Vandenberga. To ulubiona taktyka wszystkich mącicieli pokoju sprzed i po wojnie. Przecież i Mussolini miał swój niezrealizowany projekt „paktu 4-ch mocarstw" w Europie, paktu Niemiec, Włoch, Francji i Anglii.

Dziś, dzierżyciele „mocarstwowości" się zmienili. Dziś „Zachód" dla Churchilla — to Wielka Brytania, USA, Francja i Niemcy. Oto blok.

Ale Churchill jest jeszcze większym szkodnikiem pokoju, niż Lloyd George po pierwszej wojnie światowej. Tamten nie odróżniał Cylicji od Śląska, ten zna dobrze obie półkule i świetnie wie, co się City londyńskiej podobać może.

Na Zachodzie „business" angielski, to też już nie dawna wyrocznia, zwłaszcza gdy się pod Zachodem rozumie wciąż tych samych konserwatystów w nieco odmiennej francuskiej gaullistowskiej postaci. Co się ku zdziwieniu świata postępu podobało premierowi Bidault — sojusz z prawicą niemiecką — nie może podobać się wicepremierowi Thorezowi, który w wywiadzie z „Timesem" jakże słusznie oświadczył, że

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

na terytoriach obcych—musi być ujawniony
Wniosek min. Mołotowa przyjęty przez USA
W. Brytania nie zajęła stanowiska

NOWY JORK, 20. 11. (PAP). — Na środowym posiedzeniu komisji politycznej generalnego zgromadzenia Narodów Zjednoczonych zabrał głos minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow, przedstawiając stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie obecności wojsk sojuszniczych w państwach nie nieprzyjacielskich i b. państwach nieprzyjacielskich.

Minister Mołotow oświadczył, że jesienią ub. roku wojska radzieckie zaczęły wycofywać się z Chin i zakończyły ewakuację dnia 3 maja rb. Również na początku maja zakończono ewakuację wojsk radzieckich z Iranu. Niewielkie oddziały wojsk radzieckich znajdują się jeszcze w Polsce, gdzie przebywają w celu zabezpieczenia linii komunikacyjnych, wiodących do Niemiec, jednakże nie ma żadnych nieporozumień w tym względzie z rządem polskim.

Wojska i bazy lotnicze Stanów Zjednoczonych i Zjednoczonego Królestwa znajdują się dotychczas na całym świecie, zwłaszcza na Atlantyku i Pacyfiku.

Na generalnym zgromadzeniu senator Austin nie sprzeciwił się propozycji radzieckiej. Posunął on się jeszcze dalej, proponując złożenie danych dotyczących również liczebności wojsk znajdujących się na własnych terenach.

Rząd radziecki gotów zgodzić się z propozycją amerykańską.

Następnie Mołotow przedstawił komisji politycznej projekt rezolucji, którą zgromadzenie generalne przekazałoby Radzie Bezpieczeństwa w formie polecenia, aby państwa, będące członkami ONZ złożyły w przeciągu miesiąca dane, dotyczące:

1) liczebności i siły oddziałów wojskowych państw będących członkami ONZ na terytoriach Narodów Zjednoczonych, albo innych państw;

2) te same dane dotyczące dawnych terenów nieprzyjacielskich;

3) rozmieszczenia baz lotniczych i morskich na terytoriach nieprzyjacielskich i terytoriach dawnych nieprzyjacielskich;

4) wszystkie te dane mają obrazować sytuację na dzień 1 listopada rb.

Po ministrze Mołotowie zabrał głos przedstawiciel Stanów Zjednoczonych senator Connally, który oświadczył, że Stany Zjednoczone gotowe są udzielić żądanych informacji, pragną jednak, aby informacje te dotyczyły ogólnego stanu sił zbrojnych, przebywających w kraju i zagranicą.

Następnym mówcą był przedstawiciel Wielkiej Brytanii sir Alexander Cadogan, który oświadczył, że nie jest w stanie określić stanowiska rządu brytyjskiego wobec propozycji radzieckiej.

Spadł śnieg. Ptakom coraz trudniej z wyszukiwaniem pokarmu

Poprawki Polski
w sprawie pomocy uchodźcom przyjęte przez ONZ

NOWY JORK, 20. 11. (PAP). Na ostatnim posiedzeniu komisji społeczno - humanitarnej generalnego zgromadzenia rozpatrywano w dalszym ciągu projekt statutu międzynarodowej organizacji pomocy uchodźcom (IRO). Przedmiotami dyskusji były m.in. proponowane przez polską delegację poprawki.

Pierwsza z poprawek mówi, że **osoby, które zamierzają osiedlić się w innych krajach ze względów czysto ekonomicznych i będąc zwykłymi emigrantami, zostają wyłączone od pomocy finansowej organizacji.**

Delegat Polski radca Winiewicz, podając motywy złożenia poprawki, podkreślił, że międzynarodowe środki finansowe na pomoc uchodźcom i wysiedlonym są tak ograniczone, iż musi się użyć na ściśle określone cele, natomiast zwykła emigracja odbywa się oddawna bez żadnej pomocy międzynarodowej.

Radca Winiewicz zaznaczył, że Polska, która ma wziąć udział w kosztach nowej organizacji, nie może pozwolić sobie na pomoc emigrantom w momencie, kiedy każdy dolar i każdy złoty potrzebne są na odbudowę kraju. Konsulaty polskie za granicą roztaczają normalną opiekę nad polskimi obywatelami, którzy są zwykłymi emigrantami, a nie uprawiają na terenie zagranicy antypolskiej propagandy.

Druga poprawka zaleca, aby **międzynarodowa organizacja pomocy uchodźcom wykonywała swe zadania w sposób niezadrażniający państw przyjacielskich.** Specjalne podkreślenie tego momentu w projektowanym statucie okazało się konieczne, ponieważ problem uchodźców jest jednym z najbardziej skomplikowanych i drażliwych zagadnień powojennych. Obie poprawki zostały przez komisję przyjęte, przy czym druga jednogłośnie.

Delegacja Polski u Bevina

NOWY JORK, 20. 11. (PAP). Min. spr. zagr. Rzymowski i członek delegacji polskiej na generalnym zgromadzeniu radca Winiewicz złożyli wizytę brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych Bevinowi, który bierze udział w konferencjach rady ministrów spraw zagranicznych w Nowym Jorku.

Wizyta ministra Rzymowskiego i radcy Winiewicza pozostawała w związku z notą rządu polskiego, skierowaną do członków rady w sprawie dopuszczenia Polski do obrad nad projektem traktatu z Niemcami.

Premier Osóbka-Morawski przybędzie do Łodzi

W najbliższą niedzielę, tj. dn. 24 bm. przybędzie do Łodzi premier Rządu Jedności Narodowej Osóbka-Morawski. Premier zaproszony został przez delegację łódzkiej młodzieży akademickiej, którą przyjął przed kilku dniami w Warszawie.

O godz. 10-ej w Teatrze Wojska Polskiego Premier odbędzie konferencję z łódzką młodzieżą akademicką, wysłucha jej bolączek i odpowie na pytania, dotyczące aktualnych problemów. (o.)

Generalissimus Stalin
obywatelem honorowym Żyliny

PRAGA, 20. 11. (PAP). — Do Żyliny w Słowacji przybył ambasador Związku Radzieckiego w Czechosłowacji Zorin w celu wręczenia tamtejszej radzie narodowej listu generalissimusa Stalina, zawierającego podziękowanie za nadanie mu obywatelstwa honorowego miasta Żyliny.

ZSRR popiera
rokowania włosko-jugosłowiańskie

NOWY JORK, 20. 11. (PAP). Minister Mołotow wystosował do rządu włoskiego pismo, w którym zaznacza, że *Związek Radziecki popiera propozycje przeprowadzenia bezpośrednich rokowań pomiędzy Włochami i Jugosławią* w sprawie Triestu i granicy włosko-jugosłowiańskiej.

Wielkie zwycięstwo
bloku demokratycznego w wyborach w Rumunii
Opozycja zdobyła tylko 20 procent głosów

BUKARESZT, 20. 11. (PAP). Radio tutejsze komunikuje, że w *wyborach olbrzymią większość uzyskał blok rządowy.* Ilość głosów, oddanych na stronnictwa opozycyjne, jest nieznaczna. W szczególności nikły wynik osiągnęła partia liberalna Bratianu.

Pomijając incydenty, sprowokowane w kilku obwodach wyborczych przez agentów opozycji, *wybory odbyły się w porządku i spokoju.* Przebieg wyborów był obserwowany przez około 50 dziennikarzy zagranicznych.

Pierwsze wyniki ogłoszone we środę, wykazały, że blok stronnictw demokratycznych zdobył znaczną większość głosów, sięgającą 80 proc. uprawnionych do głosowania.

50 dziennikarzy zagranicznych, którzy przybyli specjalnie celem obserwowania wyborów, zwiedzili lokale wyborcze szeregu miejscowości. Emil Bure z „Ordre" przemawiając przez radio, powiedział m. in.: „Wybory nie tylko były wolne, ale również wykazały poważny stosunek ludności rumuńskiej do tego aktu państwowego". W tym samym sensie wypowiedzieli się Anglik Montague, Czech Vanek i Szwajcar Kondig.

Kamienicznicy w USA też strajkują...

NOWY JORK, 20. 11. (PAP). „New Jork Times" donosi z Oklahomy, że Georg M. Englar, przewodniczący narodowego stowarzyszenia właścicieli mieszkań, oznajmił na rocznym zgromadzeniu stowarzyszenia, że w *Oklahoma jest conajmniej 300 tysięcy domów mieszkalnych, których właściciele wstrzymują się od ich wynajęcia, czekając na zniesienie urzędu kontroli cen mieszkań.*

Łódzka MRN
powołała już Okręg. Komisję Wyborczą

Miejska Rada Narodowa powołała w dniu wczorajszym Okręgową Komisję Wyborczą dla miasta Łodzi w składzie następującym:

Widawski Stanisław — delegat Zw. Zaw.,

Misiak Zdzisław,

Kucharski Edmund.

Na zastępców wybrano: Szczygielskiego Alfonsa i Lejsa Walentego.

Dnia 23 listopada Generalny Komisarz Wyborczy mianuje dla Łódzkiej Okręgowej Komisji Wyborczej przewodniczącego i zastępcę.

Wielka stawka

(Dokończenie ze str. 1-ej)

bez polityki ścisłego porozumienia mocarstw anglosaskich ze Związkiem Radzieckim i bez sprawiedliwego umiędzynarodowienia arsenału zbrojeń niemieckich w Nadrenii zalotom Churchillowskim o przyjaźń z Francją braknie realnego podłoża.

Dyskusja w Izbie Gmin i wywiad w „Times'ie" to w każdym razie dobra uwertura do zbliżających się narad nad traktatem z Niemcami, w których i Polska, i Czechosłowacja, i sąsiedzi Niemiec z zachodu muszą być dopuszczeni do głosu.

Gra o wielką stawkę Pokoju właściwie teraz dopiero rozegra się w całej pełni.

STANISŁAW BARYCZ

+ **Samolot handlowy** amerykańskich linii lotniczych ustanowił rekord, przelatując bez lądowania z Nowego Jorku do Londynu w ciągu 12 godzin i 7 minut. Przeciętna szybkość samolotu wynosiła 520 km na godzinę.

+ **Dokonano zamachu** na główny urząd skarbowy w Jerozolimie. Trzech nieznanych sprawców zajechało taksówką przed urząd skarbowy i wniosło do budynku drewnianą skrzynię. Po umieszczeniu skrzyni na klatce schodowej zamachowcy uprzedzili urzędników, że za chwilę nastąp wybuch i że należy budynek opuścić. W kilka minut po opróżnieniu budynku mina, która znajdowała się w skrzyni, wybuchła. Urząd skarbowy został silnie uszkodzony, a w obrębie kilometra wokół budynku wyleciały wszystkie szyby. Kilku przechodniów zostało poranionych odłamkami szkła.

+ **Z Grenoble donoszą,** że amerykański samolot wojskowy, na którego pokładzie znajdowało się między innymi 3 generałów amerykańskich, musiał lądować po drodze. Podczas przymusowego lądowania 11 spośród 13 pasażerów odniosło rany.

+ **Amerykański samolot pasażerski** typu „Dakota Liberator" musiał wskutek defektu silnika lądować przymusowo w Alpach francuskich na szczycie Col Glandon na wysokości 4.400 mtr. Samolot uległ częściowemu rozbiciu a z 13 pasażerów jedenastu zostało ciężko rannych. Wojskowe samoloty amerykańskie zrzuciły na spadochronach żywność, ciepła odzież i lekarstwa pasażerom i członkom załogi rozbitego samolotu.

+ **We wtorek 19 bm. odbył się pogrzeb 52 ofiar katastrofy górniczej,** jaka wydarzyła się na kopalni Koh-I-Noor w Północnych Czechach. W pogrzebie wzięli udział członkowie rządu, przedstawiciele władz i organizacji, generalicji, związków zawodowych oraz tłumy publiczności.

+ **Na pokładzie jednego z lotniskowców amerykańskich** w pobliżu maszynowni nastąpił z nieznanych powodów wybuch. Jeden marynarz został zabity, a 27 odniosło rany.

+ **U wybrzeży portugalskich znaleziono** statek hiszpański „Lariza", opuszczony przez załogę. Statek ten został przyholowany do portu w Lizbonie.

Tajemnica, otaczająca statek, nie została dotąd wyjaśniona. Rzekomo widziano, że statek nadał sygnał „bunt na okręcie", „wszyscy do szalup".

Policja, która objęła obecnie pieczę nad statkiem, znalazła na nim wiele broni, nawet karabiny maszynowe. Broń była ukryta pod ładunkiem soli.

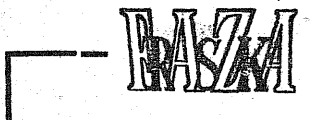

Pierwsza Skra

Wokolicy góry Skra, w Grecji, toczą się zacięte walki powstańcze. (Z prasy)

Rząd faszystów,
wstrętny światu,
dręczył w Grecji
demokratów.

Lecz się draństw
przebrała doza
i ze Skry
wybuchnął pożar.

CYK

Handel spółdzielczy w Związku Radzieckim

postawiony na równi z handlem państwowym

Z okazji 29-ej rocznicy Rewolucji Październikowej na posiedzeniu Rady Moskiewskiej długi referat, omawiający szczegółowo sytuację gospodarczą i polityczną ZSRR z końca pierwszego roku powojennego wygłosił sekretarz CK partii bolszewickiej A. Zdanow. Przedstawił on jednocześnie zamierzenia i wskazania na przyszłość. W referacie tym znalazł się poniższy charakterystyczny ustęp:

„Zadanie rozwijania obrotu towarowego i rozszerzenie produkcji towarów masowego użytku jest przedmiotem szczególnej troski i uwagi państwa radzieckiego. Konieczne jest wykorzystanie wszystkich źródeł dla rozwoju obrotu towarowego przez rozwijanie **na równi z handlem państwowym handlu spółdzielczego** w miastach i osiedlach robotniczych. Im szerzej zostanie rozwinięty obrót towarowy, tym rychlej wzrośnie dobrobyt mas pracujących zostaną zaspokojone ich potrzeby życiowe, wzrośnie poziom realnej płacy zarobkowej i utrwali się kurs rubla. Dla wykonania tych zadań konieczne jest stanowcze spotęgowanie uwagi naszych organów państwowych i partyjnych wobec spraw ulepszenia organizacji handlu i wytwarzania przedmiotów masowego użytku".

(Cytuję wg. Nr 252 „Wolności". podkreślenie moje).

Oświadczenie to wypływało niewątpliwie z głębokiego przeświadczenia kierowników ZSRR o konieczności i słuszności silniejszego oparcia się o spółdzielczość, gdyż już w parę dni później Rada Ministrów ZSRR powzięła uchwałę: „O rozwoju w miastach i osiedlach handlu spółdzielczego towarami żywnościowymi i przemysłowymi oraz o powiększeniu przez przedsiębiorstwa spółdzielcze produkcji artykułów spożywczych i towarów powszechnego użytku".

Spółdzielczość spożywcza w ZSRR jest rozwinięta poważnie, gdyż liczy 28 tys. spółdzielni spożywców, jednoczących przeszło 36 milionów członków. Cytowana powyżej uchwała rozszerza ogromnie zakres działania spółdzielczości: ma ona powierzony sobie handel nie tylko artykułami spożywczymi, ale również przemysłowymi oraz — co może najważniejsze — produkcję towarów masowego użytku.

W Związku Radzieckim decyzje raz powzięte są — jak wiadomo — konsekwentnie realizowane. Spodziewać się więc należy, że w ciągu najbliższych pięciu lat spółdzielczość rozwijać się będzie z nie notowanym dotychczas rozmachem.

Przedsiębiorstwa spółdzielcze powinny dać już w r. 1947 towary na sumę 2 miliardów rubli, to jest prawie półtora raza więcej, niż w r. 1946.

Spółdzielczość spożywcza ma otworzyć w miastach i osiedlach robotniczych, na stacjach kolejowych itp. tysiące nowych kiosków i sklepów. Ponadto rozwinie akcję skupu ziemiopłodów w kołchozach i u chłopów dla celów zaopatrzenia ludności miast i dla własnych przedsiębiorstw. Spółdzielczość również znacznie rozszerzy własne wyręby leśne. Towary będą sprzedawane po cenach rynkowych, lecz nie wyżej cen ustalonych dla państwowego handlu komercyjnego.

Jak widać z powyższego, ostatnie decyzje rządu ZSRR tworzą podstawy dla potężnego rozwoju sektora spółdzielczego u naszego wielkiego sojusznika.

J. KOR.

Nagonka na Jugosławię

ma usprawiedliwić klęskę wojsk rządu greckiego

i obecność wojsk brytyjskich na Bałkanach

MOSKWA, 20. 11. (PAP). — Agencja TASS donosi, że greckie Ministerstwo Prasy i Informacji, rozesłało dziennikarzom zagranicznym długi komunikat, który twierdzi, iż oddziały partyzantów greckich przedostają się na terytorium Grecji z Jugosławii, Albanii i Bułgarii, odstępując na terytoria tych państw pod naciskiem wojsk greckich, i to w pewnych wypadkach pod osłoną ognia straży granicznych Jugosławii, Bułgarii i Albanii.

Zdaniem osób dobrze poinformowanych rząd grecki usiłuje przedstawić wojnę domową, która wybuchła na skutek teroru ze strony elementów reakcyjnych — wywołana jakoby przez interwencje z zewnątrz, żeby upozorować konieczność interwencji brytyjskiej, ponieważ armia grecka nie jest w stanie pokonać ruchu oporu.

*

BELGRAD 20.11. (PAP.) — Rzecznik jugosłowiańskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył dzisiaj na konferencji prasowej, że kampania wszczęta przez rząd grecki w sprawie rzekomej pomocy, okazywanej przez Jugosławię powstańcom greckim, ma charakter prowokacyjny i jest oszczerczym wymysłem.

Rzecznik wyraził ubolewanie z powodu tego, że Rada Bezpieczeństwa nie powzięła odpowiednich kroków, któreby położyły kres terrorowi panującemu w Grecji.

*

BELGRAD, 20.11. (PAP). — Prasa jugosłowiańska w ostrych słowach piętnuje oszczerczą kampanię grecką, wymierzoną przeciwko Jugosławii, Albanii i Bułgarii.

Dziennik „Prawda" podkreśla, że twierdzenia o zbrojnych oddziałach jugosłowiańskich, okazujących pomoc powstańcom greckim — są wyssane z palca.

„Borba" piętnuje nagonkę grecką, określając ją, jako wyraz zbrodniczych dążeń do naruszenia pokoju i bezpieczeństwa na Bałkanach. — Oszczercze twierdzenia zostały przez rząd grecki wymyślone celem przerzucenia odpowiedzialności za walki w Grecji z rządu Tsaldarisa na sąsiadów.

Premier grecki sądzi, że przy pomocy oszczerstw uda mu się uzasadnić pobyt wojsk brytyjskich w Grecji.

Powołanie Głównej Komisji Obywatelskiej Daniny Narodowej

WARSZAWA, 20. 11. (PAP). — Prezydium KRN na wniosek Prezesa Rady Ministrów powołało Główną Komisję Obywatelską Daniny Narodowej w następującym składzie: przewodniczący prof. Stanisław Grabski, zastępca Prezydenta KRN. zastępcy przewodniczącego: Wacław Barcikowski, prezes zarządu głównego Polskiego Związku Zachodniego, inż. Eugeniusz Kwiatkowski, Delegat Rządu do Spraw Wybrzeża, Arka Bożek wicewojewoda śląsko-dąbrowski — sekretarz generalny. Mgr. Wiktor Kościński — Pełnomocnik Rządu do Spraw Daniny Narodowej. — Poza tym na członków Głównej Komisji Obywatelskiej Daniny Narodowej powołano szereg wybitnych działaczy społecznych, politycznych, naukowych, gospodarczych itp.

Środki zaradcze

przeciw perfidii Niemców

BERLIN, 20. 11. (PAP), — Komisja koordynacyjna Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie opublikowała rozporządzenie, w którym podała **wykaz spraw, jakich nie wolno poruszać członkom partii i prasy niemieckiej.**

Rozporządzenie stwierdza, że członkowie partii oraz prasa muszą unikać wszelkich deklaracji i publikowania lub przedrukowywania artykułów, które

a) służą rozpowszechnianiu nacjonalistycznych, pangermanistycznych, militarystycznych, faszystowskich lub antydemokratycznych idei;

b) rozpowszechniają pogłoski które mają na celu zakłócenie jedności wśród aliantów, albo które wywołują nieufność lub wrogą postawę narodu niemieckiego w stosunku do któregokolwiek z mocarstw okupacyjnych;

c) wywierają krytykę skierowaną przeciwko decyzjom Rady Kontroli;

d) nakłaniają Niemców do wystąpień przeciwko demokratycznym zarządzeniom, zastosowanym przez dowódców wojskowych w ich strefach.

Rozporządzenie zapowiada karę w wypadku jakichkolwiek wykroczeń w odniesieniu do powyższych punktów. Zezwala się natomiast niemieckim stronnictwom i prasie na dyskusje o niemieckich zagadnieniach politycznych, komentarze w sprawie polityki mocarstw okupacyjnych w Niemczech oraz publikowanie faktów i wydarzeń zagranicznych włącznie z informacyjnymi artykułami prasy innych państw.

Nowe dekrety KRN

WARSZAWA, 20. 11. (PAP) — Prezydent Krajowej Rady Narodowej zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw RP. dekretów o zajęciu majątku państw, pozostającym z państwem polskim w stanie wojny w latach 1939—1945 i majątku osób prawnych i obywateli tych państw oraz o zarządzie przymusowym nad tymi majątkami.

Przekazanie objektów wojskowych Wojsku Polskiemu przez Armię Czerwoną

WARSZAWA, 20. 11. (PAP). — Dnia 15 listopada 1946 r. marszałek Żymierski odbył rozmowę z marszałkiem Rokossowskim, w której zostały poruszone sprawy dotyczące przejęcia przez wojsko polskie pozostałych jeszcze obiektów zajmowanych przez oddziały Armii Czerwonej.

Wszystkie zagadnienia zostały wyczerpująco omówione i pozytywnie załatwione. W wyniku rozmów marszałek Rokossowski zaproponował marszałkowi Żymierskiemu przekazanie w najbliższym czasie omawianych obiektów.

Następnie marszałek Żymierski zaprosił marszałka Rokossowskiego na reprezentacyjne polowanie.

Przeciw służbie wojskowej w Anglii...

LONDYN, 20. 11. (PAP). — Komitet wykonawczy partii liberalnej uchwalił rezolucję przeciwko wprowadzeniu obowiązkowej służby wojskowej w Wielkiej Brytanii.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

Nie taki znów limeryk...

W ostatnich „Szpilkach" czytaliśmy taki limeryk L. Lewina:

„Raz pewien filozof i chemik
W gorączce uczonych polemik
Fałszował pieniądze — i oto
Zaczęło mu sypać się złoto.
Więc wszyscy mówili: alchemik".

Owszem, bywa. Nawet nie tylko w limerykach. I niekoniecznie trzeba do tego fałszować pieniądze. Są tańsze i prostsze sposoby. Przeczytajmy, co donosi „Robotnik":

Wczoraj dzienniki stołeczne doniosły o niezwykłej aferze na terenie Akademii Stomatologicznej w Warszawie. Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że pewna część studentów przyjętych ostatnio na pierwszy kurs tej Akademii, dostała się tam przy pomocy łapówek. Egzamin wstępny został unieważniony, ale nie to jest w tej chwili dla nas istotne.

Korupcja urzędników (czy także profesorów?) Akademii Stomatologicznej jest tylko jednym z przejawów gangreny, która toczy nasz powracający do zdrowia organizm społeczny. Nieubłagana walka z łapownictwem jest nakazem chwili. Nie możemy dopuścić do tego, by zwyczaje okupacyjne utrwaliły się w naszym społeczeństwie. To, co wówczas mogło być usprawiedliwione, teraz jest zwykłym przestępstwem, co więcej — przestępstwem szczególnie groźnym w okresie odbudowy państwa. Wspólnym wysiłkiem całego społeczeństwa powinniśmy zwalczyć plagę łapownictwa, zatruwającą nasze życie.

„Robotnik" ma rację o tyle, że istotnie trzeba wytwarzać w społeczeństwie nastrój dla łapownictwa nieprzychylny. Ale nie tylko nastrój. Trzeba jeszcze stworzyć odpowiednie warunki.

W związku z tą ostatnią uwagą warto zacytować fragmenty ciekawego artykułu wstępnego z „Życia Warszawy":

Czy nie czas już właściwie przeprowadzić statystykę stanu liczebnego poszczególnych resortów ministerialnych, biur, urzędów i instytucji — pod kątem racjonalnego wykorzystania personelu pracowniczego? Byłby to pierwszy krok na drodze planowej gospodarki materiałem ludzkim. Zlikwidowałby bowiem niepotrzebne przerosty administracyjne i wyposażył w w siły pracownicze te placówki, które mają ich zbyt mało.

Sami zaś pracownicy, z których większość zazwyczaj kurczowo trzyma się swych miast rodzinnych, chyba zrozumieją, że tego rodzaju akcja nie tylko nie działałaby na ich szkodę, ale przeciwnie: byłaby dla nich korzystna i pożyteczna.

Rozporządzając bowiem funduszem przeznaczonym na płace dla pracowników, łatwiej jest zwiększyć wynagrodzenia mniejszej niż większej liczbie zatrudnionych. Poza tym ci z urzędników, którzy w miastach Polski Centralnej wegetują, mogliby polepszyć sobie warunki bytu przyjmując pracę np. w fabrykach i warsztatach na Zachodzie, gdzie otrzymaliby wyższe uposażenie.

e.

Uzdrawiamy życie gospodarcze Łodzi

Konferencja w Delegaturze Łódzkiej Komisji Specjalnej

W dniu wczorajszym odbyła się w Delegaturze Komisji Specjalnej w Łodzi konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele związków zawodowych, Samopomocy Chłopskiej, „Społem", Powsz. Spółdz. Spożywców, Centrali Tekstylnej, PCH, Izby Rzemieślniczej, Zw. Kupców, władz bezpieczeństwa i prasy. Tak szerokie grono ludzi, reprezentujących zarówno aparat rozprowadzający towary, jak i wyrazicieli opinii publicznej oraz czynników zapewniających ład, dawało gwarancję ciekawej i wyczerpującej dyskusji na temat naszego handlu.

Przewodniczący Delegatury Komisji Specjalnej St. Madej poruszył na wstępie sprawy związane z walką ze spekulacją, podkreślając obywatelskie podejście Komisji do tych zagadnień. Zadania swoje może jednak Komisja wypełnić tylko w oparciu o społeczeństwo i przy jego współpracy.

Przew. Madej stwierdził następnie, że Delegatura Komisji dołoży wszelkich starań, by kupcy otrzymywali równą ilość towarów z państwowych central zbytu, by nie było uprzywilejowanych i pokrzywdzonych. Zwalczać się będzie również wszelkie nieoficjalne dopłaty w hurtowniach nieuwidocznione w rachunkach. W walce tej muszą dopomóc Komisji sami kupcy, w których interesie leży, by zlikwidować wszelkie objawy korupcji w aparacie rozdzielczym.

Ponieważ w chwili obecnej w wielu sklepach znajdują się towary, nabyte pokątnie, bez rachunku, ob. Madej postawił konkretny wniosek, by specjalnie w tym celu wyłoniona komisja oszacowała te towary do dnia 15 rudnia br. Po tym terminie nie byłoby już towarów, na które kupiec niemógł by okazać rachunek, gdyż nie będzie wolno kupować towarów bez wystawienia rachunku.

Delegatura Komisji będzie nadal zwalczać zwyżkę cen oraz sprzedaż towaru o złej jakości. Ostatnio skierowany został np. do obozu pracy piekarz łódzki, który dostarczał do jednego ze szpitali chleb, przypominający glinę.

W ostatnich dniach Komisja przeprowadziła kontrolę w hurtowniach, podhurtowniach i punktach rozdzielczych materiałów włókienniczych. Stwierdzono tam stan rzczy bardzo zły. Wiele z materiałów, sprzedawanych jako 60 proc. wełnianych, nie ma z wełną nic wspólnego. Zakwestionowane przez Komisję towary zaprzestano wydawać i muszą one być wymienione.

Na zakończenie swego referatu ob. Madej mówił o daninie na odbudowę Ziem Odzyskanych. Przypuszczalnie nieuczciwi kupcy będą usiłowali przerzucić ciężar Daniny na konsumenta. Taki proceder będzie ścigany z całą bezwzględnością. Komisja Sjecjalna ścigać będzie również wszystkich uchylających się od daniny.

Następnie wywiązała się dyskusja, w której szczególnie żywy udział brali przedstawiciele kupców. Jako jedną z bolączek poruszono sprawę niejednolitego cennika w różnych województwach. Fakt ten powoduje ucieczkę towaru z jednego województwa do drugiego. Rozwiązanie tej sprawy w skali krajowej jest kwestią niezwykle palącą.

Kupcy przyjęli z radością interwencję Komisji Specjalnej w systemie rozprowadzania towarów przez centrale zbytu, z których niektóre stosują metody przetargu. Jest to w obliczu braku towaru systemem niemoralnym.

Przez przedstawicieli „Społem" i PSS wysunięta została sprawa kupieckich kart rejestracyjnych, którymi władze skarbowe szafują zbyt hojnie.

Poruszona została również sprawa braku niektórych artykułów, jak podszewki, nici, wałoniny i płótna krawieckiego. Kupcy wysunęli szereg zastrzeżeń co do poszczególnych pozycji cennika na towary włókiennicze.

Konferencja wczorajsza miała charakter konstruktywny i należy oczekiwać, że wpłynie ona dodatnio na szereg dziedzin życia gospodarczego Łodzi. **(o.)**

Surówka płynie już z alembików

Gorzelnie rolnicze rozpoczęły pracę

Kampania gorzelniana ubiegłego roku na terenie woj. łódzkiego dała wyniki naogół słabe, większość bowiem tutejszych gorzelni była jeszcze zdewastowana i nie nadawała się do produkcji. Z tych zaś, które zostały uruchomione, tylko część mogła osiągnąć pełną wydajność, pozostałe musiały ograniczyć produkcję ze względu na niedostateczną ilość węgla i ziemniaków.

W roku bieżącym kampania gorzelniana zapowiada się znacznie pomyślniej. Większość gorzelni w okresie letnim odremontowano, została też pomyślnie rozstrzygnięta kwestia zaopatrzenia w węgiel i surowiec.

W województwie łódzkim istnieje obecnie około 50-ciu gorzelni. Znaczna ich część znajduje się na terenie upaństwowionych majątków nierozparcelowanych.

Gorzelnie przy majątkach, rozparcelowanych przeszły w znacznej części pod zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej. W ubiegłej kampanii czynnych było 12 gorzelni Samopomocy Chłopskiej, które wyprodukowały zaledwie około 100 tysięcy litrów surówki spirytusowej. Obecnie pod zarządem Zw. Sam. Chł. znajduje się 19 gorzelni, z czego 18 będzie czynnych. Wydajność ich w bieżącej kampanii ma być znacznie zwiększona. Wyniesie ona — według informacji Zw. Sam. Chł. — przeszło 50 tysięcy litrów surówki na każdą gorzelnię.

Pomyślny przebieg kampanii uzależniony jest zaopatrzenia gorzelni w węgiel i ziemniaki. Kwestię węgla rozwiązała Samopomoc Chłopska przelewając normy węgla przydzielone cegielniom, które w związku z końcem sezonu będą nieczynne. Większość gorzelni została już też zaopatrzona w ziemniaki, których na wykorzystanie w pełni kampanii potrzeba 600 t. na gorzelnię. Część gorzelni przystąpiła już do pracy.

Kampania tego roczna pokryje z nadwyżką zapotrzebowanie na spirytus. Wystarczy go zarówno dla celów lekarskich i techniczno-przemysłowych, jak i konsumpcyjnych.

Względy ogólno - gospodarcze przemawiają za tym, by kampanii zbytnio nie przyśpieszać. Pozostały bowiem z produkcji spirytusu wywar zwracany jest gospodarzom, dostarczającym gorzelniom ziemniaków. Służy on jako pasza dla bydła i jest szczególnie pożądany jako zaprawa do paszy dla krów w okresie wiosennym. Planowe więc rozłożenie kampanii ma wielkie znaczenie dla rolników mało i średnio-rolnych, w budżecie których dochód z mleka stanowi bodajże najważniejszą rubrykę.

B.

Weryfikacja b. Więźniów Politycznych

Lista Nr 11

W związku z wszczętą weryfikacją kandydatów na członków Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych, Komisja Weryfikacyjna Koła Grodzkiego w Łodzi, ogłasza nazwiska kandydatów na członków Związku. Osoby zainteresowane względnie mogące zgłosić jakiekolwiek zastrzeżenia, lub zarzuty co do powodów, dla których były więzień był aresztowany oraz co do zachowania się jego w więzieniu wzg. obozie — proszone są o zawiadomienie pisemne, nieanonimowo Komisję Weryfikacyjną pod adresem: Adw. Kurnatowski Henryk, Łódź, Kilińskiego 113 m. 21.

778 1. Andrzejewski Szczepan, Łódź, Armii Ludowej 42, muzyk, 764 2. Antkowiak Marian, Łódź, Sikawska 40, uczeń, 722 3. Bilecka Leokadja, Łódź, Ruda Pabianicka, Żwirki 3, bez zawodu, 737 4. Busiakiewicz Wanda, Łódź, Piotrkowska 252 m. 7, bez zawodu, 678 5. Banasiak Józefa, Łódź, Staszyca 91, prządka, 753 6. Badowska Stanisława, Łódź, Zacisze 6/8, urzędniczka, 355 7. Burdówna Anna, Łódź, Pomorska 14 m. 5, nauczycielka, 762 8. Banasiak Michał, Łódź, Lipowa 9, szewc, 842 9. Będkowski Edward, Łódź, Kilińskiego 96, kelner, 359 10. Bartoszek Alina, Łódź Kaliska 9, urzędniczka, 763 11. Bartos Władysław, Łódź, Łomżyńska 16, urzędnik, 2986 12. Chlebosz Stanisław, Zawadzka 44, bez zawodu, 809 13. Chwiałkowski Tadeusz, Łódź, Kilińskiego 95, uczeń, 858 14. Cygańska Barbara, Łódź, Kilińskiego 135, studentka, 915 15. Ciesielski Jerzy, Łódź, Tymienieckiego 19, uczeń, 972 16. Czupryński Kazimierz, Łódź, Krakowska 14, elektromonter, 680 17. Doczyński Zygmunt, Łódź, Kościuszki 39, adwokat, 773 18. Domański Zygmunt, Łódź, Słowiańska 26, majster tkacki, 765 19. Dębicki Józef, Łódź, Jaracza 25, muzyk, 705 20. Grala Jan Łódź, Dąbrowa Ksaw. 2, tkacz, 805 21. Dąbrowski Tomasz, Łódź, Napiórkowskiego 76, pracownik miejski, 926 22. Dąbrowski Józef, Łódź, Zgierska 85, Milicja Ob., 738 23. Domańska Maria, Łódź, Wólczańska 63, bez zawodu, 935 24. Dworecki Eugeniusz, Łódź, Felsztyńskiego 34, prac. Sądu Okręg., 853 25. Dąbrowski Tadeusz, Łódź, Sosnowa 32, kalkulator, 681 26. Drecko Teofil, Łódź, Poznańska 49, kupiec, 938 27. Erlichman Chanina, Łódź, Kilińskiego 57, buchalter, 717 28. Filipczak Kazimierz, Łódź, Targowa 24, szewc, 709 29. Talago Bolesław, Łódź, Trębacka 92, rolnik, 687 30. Flag Stefania, Łódź, bez zawodu, 931 31. Fornalczyk Jadwiga, Łódź, Andrzeja 13, służąca, 986 32. Frankowski Marian, Łódź, Wodna 34, urzędnik, 746 33. Gorzkiewicz Czesław, Łódź, Kilińskiego 154, przy rodzicach, 747 34. Gonera Roman, Łódź, Główna 59, właściciel kiosku, 676 35. Grabarczyk Zofia, Łódź, Lelewela 21, bez zawodu, 777 36. Grygielski Józef, Łódź, Jaracza 6, ślusarz, 854 37. Gorczyca Józefa Łódź, Gdańska 67, bez zawodu, 708 38. Gorajn Roman, Łódź, Kilińskiego 40, szewc, 967 39. Gierbich Bronisława, Łódź, Przejazd 6, bez zawodu, 948 40. Holajda Witold, Łódź, Jaracza 82, urzędnik, 779 41. Hołdrowicz Wacław, Łódź, Sosnowa 11, przy dzieciach, 724 42. Jeske Zbigniew, Łódź, Pl. Reymonta 5/6, uczeń, 866 43. Jankowski Mieczysław, Łódź, Piotrkowska 26, urzędnik, 921 44. Jaskólska Maria, Łódź, Wierzbowa 6, kupiec, 803 45. Jurkiewicz Kazimierz, Łódź, Spółdzielcza 7, urzędnik, 701 46. Jaworski Franciszek, Łódź, Kilińskiego 105, szofer, 754 47. Jagielski Józef, Łódź, Św. Antoniego 8, nauczyciel muzyki, 932 48. Jachoł Henryk, Kilińskiego 120, bez zawodu, 978 49. Jagodziński Leon, Łódź, Łódź-Fabr. P.C.K., urzędnik, 804 50. Kaszyński Antoni, Tkacka 6, urzędnik, 919 51. Kapczyńska Stanisława, Łódź, Pogonowskiego 17, robotnica, 725 52. Kasprzycowa Irena, Łódź, Pomorska 114, bez zawodu.

PROSTU

Ustawa nie przewiduje...

Ciężka dola emerytów była już kilkakrotnie tematem artykułów. Liczne jednak listy, jakie nadchodzą w tej sprawie od osób pośrednio lub bezpośrednio zainteresowanych, świadczą, że jest to temat wciąż aktualny.

Emeryci, jako ludzie przeważnie schorowani, starzy, ludzie, którzy większość swego życia ciężko pracowali są często w położeniu rzeczywiście bardzo ciężkim. Wiek i stan zdrowia nie pozwalają im pracować, renta, którą otrzymują jest nie wystarczająca.

Wśród ludzi którzy przepracowali już kilkadziesiąt lat wyodrębnić można jeszcze jedną grupę. To ci, którym formalnie przysługuje już emerytura, ale którzy pracują w dalszym ciągu, nie mogąc z różnych względów przejść na emeryturę. Zdawałoby się, że znajdują się oni w położeniu lepszym, od swych kolegów, pobierających rentę, bo mogą jeszcze sami zapracować na chleb, ale w rzeczywistości są w położeniu bodajże gorzym.

Bo jak długo będą mogli jeszcze pracować? Nigdy nie wiadomo, kiedy przyjdzie dzień, gdy siły odmówią pasłuszeństwa. I co wówczas?

Rentę emerycką, choć jest tak niska, trudno jednak uzyskać. Nie łatwo zostać emerytem.

Przekonał się o tym najlepiej jeden z naszych szytelników, p. Marian Ciemnołoński, repatriant z Wilna, który w 1939 r. miał już poza sobą 31 lat pracy, jako wyższy urzędnik w Zarządzie Miejskim. Władze litewskie przyznały mu rentę, którą pobierał przez całą wojnę.

Po przyjeździe do Łodzi rozpoczął na nowo starania o przyznanie emerytury. W Zarządzie Miejskim odpowiedziano mu, że „ustawa nie przewiduje takich wypadków" i poradzono, aby zwrócił się do Ministerstwa Administracji Publicznej.

Podanie do tegoż ministerstwa złożył p. C. pięć miesięcy temu. Do dziś nie otrzymał odpowiedzi. Na razie pracuje jeszcze, ale zdrowie jego poważnie szwankuje, tak że niedługo nie będzie mógł pracować.

Sądzimy, że ustawa powinna jednak uwzględnić takie wypadki, nie wolno też zasłaniać się biurokratycznymi przepisami, gdy chodzi o taką sprawę.

A przy okazji nie od rzeczy będzie poruszyć jeszcze raz kwestię wysokości renty. Kiedyż emeryci znajdą się w takich warunkach, aby mogli spokojnie żyć?

LUTECKI

Hutnicy jugosłowiańscy na wczasach w Polsce

Staraniem Katowickiego Oddziału Tow. Przyjaźni Polsko - Jugosłowiańskiej w okresie zimowym 1946/47 spędzi w Polsce wczasy 100 hutników jugosłowiańskich. W domach wypoczynkowych CZP Hutn. zarezerwowano już dla nich odpowiednią ilość miejsc.

Równocześnie czynione są za pośrednictwem ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie starania o zarezerwowanie w drodze wymiany 100 miejsc w domach wypoczynkowych w Jugosławii dla hutników polskich.

jk.

Mieszkanie -- rzecz dobra, ale żony Krupka nie chce

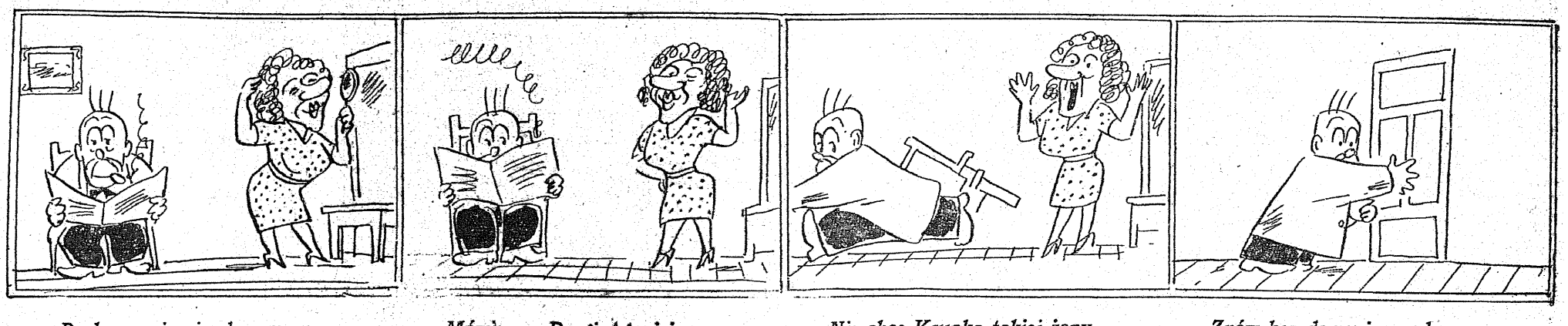

Po koncercie nieudanym „Ciocia" snuje nowe plany.

Mówi: — „Drogi Agapicie, Z tobą pragnę spędzić życie".

Nie chce Krupka takiej żony, Więc ucieka przerażony.

Znów bez domu i posady Musi szukać innej rady.

Czy w obecnych warunkach

polityczno-gospodarczych potrzebne są giełdy?

Na marginesie uruchomienia Giełdy Zbożowo-Towarowej w Łodzi

Kilka dni temu „Dziennik Łódzki" przyniósł wiadomość, że uruchomiona została w Łodzi Giełda zbożowo-towarowa. Dodajmy, że do zadań tej giełdy należą: 1) dokonywanie transakcji kupna — sprzedaży wszelkiego rodzaju ziemiopłodów i ich przetworów oraz kontrola i rejestrowanie transakcji, 2) stałe notowanie i publikowanie cen na ziemiopłody, 3) ustalanie standartu na główne rodzaje ziemiopłodów i ich przetworów oraz 4) rozjemstwo. Giełdy zbożowo - towarowe powołane zostają również w innych głównych ośrodkach produkcji rolnej i w głównych ośrodkach konsumcji.

Na pierwszy rzut oka uruchomienie giełdy zbożowo - towarowej w obecnych, warunkach wydawać się może nieporozumieniem. W pojęciu bowiem ogółu giełda ściśle się łączy z ustrojem kapitalistycznym. Skoro zaś ustrój ten w swej klasycznej formie przestał istnieć, a weszliśmy na drogę uspołecznienia produkcji i innych radykalnych reform, to po co potrzebne nam są giełdy — oto pytanie, które nasuwa się niejednemu z naszych czytelników. Duże wątpliwości pod tym względem mają nawet niektórzy poważni publicyści gospodarscy.

Na łamach jednego z pism warszawskich d-r A-s wypowiada pogląd, że pojęcie giełdy i jej funkcje są tak zrośnięte z ustrojem kapitalistycznym, iż stanowią po prostu jeden z zasadniczych jego symboli.

Zdaniem jego przyczepienie instytucji giełdy do naszych warunków jest krokiem nasuwającym duże wątpliwości. Oparcie zaś działalności „wznowionych" giełd zbożowo-towarowych na przedwojennych podstawach prawnych te wątpliwości jeszcze potęgują.

GIEŁDA, A USTRÓJ KAPITALISTYCZNY

Otóż należy wyjaśnić, że giełda nie jest bynajmniej wytworem ustroju kapitalistycznego, pomimo że w rozwoju swym ma wiele do zawdzięczenia temu ustrojowi. Początki giełd sięgają jeszcze XV, ewentualnie XVI wieku i polski wyraz giełda pochodzić ma od wyrazu „gilda", oznaczającego zgromadzenia tj. bractwa, czyli kongregacje kupieckie, istniejące w Polsce od wieków.

Najbardziej istotną cechą giełdy, jako targu zorganizowanego, jest to, że obroty na niej dokonywane są towarami, mającymi cechy zamienności według ściśle określonych norm i zasad, przy czym transakcje na giełdzie są załatwiane bez okazywania przedmiotów transakcji.

GIEŁDY PRZED WOJNĄ

Przed wojną istniało w Polsce 10 giełd zbożowo - towarowych (m.in. w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Bydgoszczy, Krakowie, Lublinie i Katowicach), które połączyły się w Związek Giełd. Związek ten przyczynił się w znacznym stopniu do kodyfikacji i unifikacji przepisów obowiązujących na krajowych giełdach zbożowo - towarowych.

Warto zauważyć, że obok ramowego statutu opracowanego przez Związek dla wszystkich giełd, poszczególne zachowywały swobodę rozwiązywania zagadnień, dotyczących dopuszczenia towaru do obrotów na danej giełdzie.

Wprowadzenie obowiązkowej współpracy wszystkich giełd stworzyło odpowiednie warunki do wyeliminowania stopniowego z prawa dokonywania obrotów na giełdach krajowych osób i firm bądź dla braku pełnych kwalifikacji prawnych, bądź też z powodu dyskwalifikacji, związanej z utratą zaufania. Logiczną konsekwencją tej akcji było opracowanie przez Związek Giełd jednolitego dla wszystkich regulaminu postępowania. Stanowił on gwarancję przestrzegania obowiązujących na giełdach przepisów.

Doniosłe również znaczenie miało uchwalenie przez Związek Giełd jednolitych dla wszystkich giełd warunków handlowych i norm jakościowych (dostosowanych do zwyczajów i potrzeb krajowej wymiany ziemiopłodów i ich przetworów).

RACJA BYTU GIEŁD

Jeśli mamy odpowiedzieć na pytanie, czy w zmienionych warunkach gospodarczo - politycznych giełdy zbożowo - towarowe mają rację bytu, to trzeba rzucić okiem na stosunki panujące obecnie na rynkach zbożowych. Stosunki te są w najwyższym stopniu anormalne. Bardzo słusznym wydaje się powiedzenie, że wprawdzie za drożyznę nie jest wyłącznie odpowiedzialna spekulacja, ale spekulacja umie w zadziwiający wprost sposób wykorzystać wszystkie niedociągnięcia i wszystkie uchybienia w naszym aparacie gospodarczym. Nie bez winy są też różne Zjednoczenia przemysłowe i przedsiębiorstwa państwowe, które robiąc wielkie zapasy, nie zawsze potrzebne, licytują się w cenach i przyczyniają się również do zwyżki cen.

DONIOSŁE ZNACZENIE WZNOWIENIA DZIAŁALNOŚCI GIEŁD ZBOŻOWYCH

Wznowienie działalności giełdy zbożowo - towarowej w Łodzi (równocześnie uruchomiono giełdę w Poznaniu, a organizacja dalszych giełd jest w toku) może się w znacznym stopniu przyczynić do uzdrowienia stosunków na rynku zbożowym, co ma pierwszorzędne znaczenie również dla rolnictwa.

Niedorzecznością jest przypuszczać, że dzięki giełdom ustalone zostaną jednolite ceny zbóż w całym kraju, wszakże prawidłowe, realne notowania cen przez giełdy zbożowe przyczynić się mogą do zmniejszenia istniejącej obecnie rozpiętości cen na rynkach krajowych.

Wypada w tym miejscu zaznaczyć, że działalność Komisji notowań cen pozostawia dużo do życzenia; nie działając dość sprawnie, Komisje te nie są w stanie wywierać należytego wpływu na kształtowanie się cen, które dość często są zupełnie nie życiowe nie realne.

Godzi się też podkreślić, że do r. 1939 w drodze preferencji — przede wszystkim na odcinku podatkowym — zdołano doprowadzić do tego, że około 75 proc. handlu ziemiopłodami koncentrowało się w obrotach giełd krajowych. Łączne obroty przed wojną na tych giełdach w zakresie ziemiopłodów przekroczyły 5 milionów ton towarów rocznie wartości około 1,5 miliarda złotych.

W warunkach obecnych sytuacja jest bardziej skomplikowana. Wolna gra sił ściera się z czynnikiem o charakterze interwencyjnym, którego rola zależna jest od ogólnej polityki społeczno - gospodarczej Państwa. Wszakże przy obecnej konstelacji społeczno - gospodarczej istnieją większe, aniżeli przed wojną, możliwości ujęcia wszystkich obrotów ziemiopłodami przez giełdy.

Jednym z doniosłych zadań giełd będzie ustalanie realnych cen ziemiopłodów i podawanie ich do wiadomości sfer fachowych, które zainteresowane są w posiadaniu dokładnych cen i fluktuacji na rynku, co przyczynić się może do regulacji handlu ziemiopłodami.

Jak na innych tak i na tym odcinku obowiązuje ustalony przez Rząd model gospodarczy i tym się tłumaczy, że w kuriach, których jest 4 (rolnicza, handlowa, przemysłowa i ogólna), zasiadają obok siebie przedstawiciele przedsiębiorstw państwowych, samorządowych i spółdzielczych, zrzeszeń fachowych (organizacji rolniczych, przemysłowych i handlowych) oraz indywidualni rolnicy, przemysłowcy i kupcy, wreszcie przedstawiciele Związków Zawodowych, reprezentujący konsumentów.

Niewątpliwie Giełdy staną się poważnym instrumentem polityki gospodarczej Rządu i w znacznej mierze przyczynić się powinny do uregulowania i udoskonalenia obrotu ziemiopłodami we wszystkich połaciach kraju.

MIECZYSŁAW GUTKOWSKI

Jeszcze o zaległych świadczeniach rzeczowych

Min. Aprowizacji i Handlu ogłosiło dane o zaległościach z tytułu świadczeń rzeczowych za ubiegły rok gospodarczy. Wynoszą one w zbożu 69.974 t., a w ziemniakach 98.195 ton. Z tych ilości po żniwach dostarczono zaledwie 5.126 t. zboża i 47.359 t. ziemniaków.

Należy stwierdzić, że największą opieszałość przy zdawaniu zaległości wykazują ludzie zamożni, dla których stosunkowo niewielkie ilości zboża lub ziemniaków należnych Państwu niewątpliwie nie odgrywają wielkiej roli. Liczą oni zapewne na to, że zaległości będą anulowane.

Zaległe świadczenia jednak nikomu nie będą darowane, byłoby to bowiem krzywdzące dla tych obywateli, którzy lojalnie wypełnili swój obowiązek względem Państwa. Zaległości te będą ściągnięte w przepisanym terminie do 1 grudnia r.b., a opieszali płatnicy narażają się na dotkliwe kary.

(jk.)

Ogólnopolskie Towarzystwo Muzyczne powstało w Warszawie

Celem odbudowy i upowszechnienia kultury muzycznej w Polsce oraz skoordynowania i zespolenia zmierzających w tym kierunku wysiłków poszczególnych grup i organizacji w Warszawie utworzone zostało Ogólnopolskie Towarzystwo Muzyczne. Organizacyjnie składać się ono będzie z Kół i Oddziałów. Te ostatnie powstają na mocy zgłoszenia co najmniej 70 członków.

Wśród grona inicjatorów znajdujemy takie nazwiska jak prezesa Instytutu Fryderyka Chopina i jednocześnie dyrektora Wyższej Szkoły Muzycznej im. Fr. Chopina Adama Wieniawskiego, znanego pianisty Jana Ekiera, prezesa Zw. Zaw. Muzyków Piotra Perkowskiego, dyr. Pankiewicza z Prezydium Rady Ministrów, Swatonia z Departamentu Muzyki Min. Kultury i Sztuki, Chomińskiego dyr. Centr. Inst. Kultury i innych.

Zebranie organizacyjne odbyło się w Instytucie Fryderyka Chopina.

Nie wątpimy, że liczni w naszym mieście wielbiciele muzyki podejmą inicjatywę utworzenia Oddziału O. T. M. również w Łodzi.

jk.

Miejski uniwersytet społeczny

Wydział Oświaty Zarządu Miejskiego w Łodzi organizuje Miejski Uniwersytet Społeczny w 4 punktach miasta. Podmiejska 21 (szkoła), Senatorska 8 (biblioteka miejska), Piotrkowska 37 (świetlica miejska). Przewidziane są 4 cykle wykładów: 1) Człowiek we wszechświecie, 2) Człowiek w walce o byt, 3) Człowiek w walce o ideały i 4) Człowiek uspołeczniony.

Wykładowcami będą profesorowie Uniwersytetu Łódzkiego oraz inni pracownicy naukowi i oświatowi.

Zapisy i informacje codziennie od 21. 11. w godz. 17,20 w lokalach wymienionych.

Przyjmowani będą tylko kandydaci w wieku od 18 lat z ukończoną szkołą przynajmniej szkołą powszechną.

Bliższe szczegóły w afiszach.

Nagroda Prezydenta Miasta dla artysty plastyka

Kolegium Zarządu Miejskiego na posiedzeniu w dniu 15 bm. postanowiło ufundować nagrodę Prezydenta Miasta w wysokości 20.000 zł dla artysty plastyka za prace wystawione w roku bieżącym w Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych.

Radio wobec wyborów

W związku ze zbliżającymi się wyborami, Dyrekcja Okręgowa Polskiego Radia w Łodzi, zorganizowała konferencję poświęconą zagadnieniom współpracy radia w przeprowadzeniu akcji przedwyborczej. Udział w konferencji wzięli przedstawiciele dyrekcji programowej Polskiego Radia oraz reprezentanci wszystkich partii politycznych. Obradom przewodniczył dyrektor Rozgłośni Łódzkiej, kpt. Śmiejan.

W wyniku dyskusji zebrani ustalili, że najistotniejszym udziałem radia w akcji przedwyborczej będzie zobrazowanie dwuletniego dorobku wyzwolonego państwa na polu gospodarczym, społecznym, kulturalnym itp. W tym celu nagrane zostaną reportaże z fabryk, świetlic, ze szkół i poszczególnych organizacji. Reportaże te będą stopniowo wykorzystane w ciągu akcji przedwyborczej. Poza tym przewidziane są pogadanki — wypowiedzi przedstawicieli organizacji społecznych i politycznych.

(p.)

Nowelka

Urbanowa

(wg Marii Konopnickiej)

Kto by to pomyślał, że nazwisko, które potem tak szeroko zasłynąć miało w dziedzinie poezji, usłyszę po raz pierwszy w kuchni, z ust starej sześć razy na tydzień pijanej kucharki.

A przecież tak było, i to z okazji stłuczonego garnka.

W ogóle garnki tłukły się u nas, jakby na komendę. Z rana bowiem Urbanowej „czegoś się ręce trzęsły", w południe „wszystko jej z rąk leciało", wieczorem zaś „cała nie mogła". Jeśli zaś przypadkiem „mogła", to zwykle wtedy „musiała duchem skoczyć naprzeciwko", po czym w kuchni bywało prawdziwe pobojowisko.

Zresztą, jeśli mówię, że garnki się tłukły, to dlatego tylko, że mnie Urbanowa nie słyszy. Nie słyszy ona już od dawna, od bardzo dawna, nikogo... W obecności jej bowiem nie odważyłabym się była nigdy powiedzieć, że się garnek stłukł. Na to były specjalne określenia, których liczba mnożyła się co dzień, w miarę wzrastającej potrzeby. Garnek mógł się „oberżnąć", „okroić", „pęknąć", „wyszczerbić", „utrącić", „wyśliznąć", lub zgoła „klapnąć". Przy takim bogactwie wyraż.eń, malujący każdy pojedyńczy przypadek, już nie wiem, co by za garnek był, żeby się koniecznie upierał przy tym, jako został „stłuczony".

A ponieważ stłuczony nie był, przeto Urbanowa nigdy ich nie wyrzucała, ale takich inwalidów, rzędami ustawionych, miała w kuchni całe police i utrzymywała cały ten lazaret w największym porządku.

Każdy niedobitek miał nie tylko swoje miejsce, ale także i swoją historię.

Kiedy trzeba było obiad gotować, Urbanowa zdejmowała pierwszy z nich, wzdychając i kiwając głową.

— Jeszcze byś ty pożył, nieboraku, żeby nie fajerka... Garnek był jak rzepa... Taki, dzwon miał, że to ha!

Stawiała go i zdejmowała inny.

— Garncowy garnek... żebym tak zdrowa była! Jaka to polewa!... On jeszcze dziś więcej wart, niż drugi cały...

Stawiała go i wzdychała mocniej jeszcze, po czym sięgała po trzeci.

— Na kanonickim rynku go kupiłam... Dziś sześć tygodni... Nie, lżę!... Dziś pięć tygodni i trzy dni... Złoty i broszy sześć dałam za niego.

Żebym tak jutra doczekała, jak sprawiedliwie nie mówię... Żeby się nie był utrącił, to by do roku wytrzymał... Garnek, jak skło...

Z kolei brała czwarty. Ten zawsze ją zastanawiał najmocniej. Opukiwała go, przeglądała pod światło i kręciła głową!

— I niech tu kto mądry będzie, którędy on ciecze?... A ciecze, choroba?...

I tak szło dalej i dalej, póki ten, w którym już naprawdę rosół wstawiać miała, z trzęsących się rąk jej nie rymnął na ziemię.

Wtedy nastawał sądny dzień w kuchni.

— Masz, babo, redutę! — wołała Urbanowa, uderzając w suche, pomarszczone ręce. Znowu skorupa! A bodajżeś zalśnił!... Nienastarczone rzeczy z tymi skorupami... No, i rób, co chcesz! Taki nowy garnek... A bodajeś zmarniał!!.. Półsiódma czeskie go dałam... Tygodnia nie ma... A żeby to choroba z takim gospodarstwem!... Ale to tak, kiedy żelaznych garnków w domu nie ma, tylko same skorupy...

— Jakem była u państwa Asnyk, to tam nijakich skorupianych garnków nie było. Same żelazne, jeden w drugi, jak wybrane... Żebym tak jutra doczekała, jak nie lżę... Same żelazne!... Żebym tak mego Jaśka szczęśliwie wychowała!...

Po tym pierwszym wybuchu do wieczora już było w kółko jedno i to samo.

U państwa Asnyk było tak, u państwa Asnyk nigdy tego nie bywało, u państwa Asnyk tego nauczona, u państwa Asnyk do tego nie nawykła... słowem gotowy prejudykat na każdą porę dnia i nocy i na wszystkie życia kuchennego wypadki.

Przyszło do tego, że bardzo wiele rzeczy dla świętego spokoju robiło się u nas tak, jak „u państwa Asnyk".

Jedne żelaźniaki szły jakoś oporem, gdyż ojciec mój był na tym punkcie twardym konserwatystą i utrzymywał, że dobry rosół tylko z glinianego garnka być może.

Stąd powstawały różne zaburzenia, którym nie umiałam zapobiec, lubo byłam bardzo poważną, dziesięcioletnią osobą, trudniącą się naczelnym zarządem naszego sierocego domu, pomiędzy odrabianiem lekcyj do księdza Kubusiewicza a strojeniem lalek.

Tu wyznać muszę z całą pokorą, że, skutkiem zupełnego w owe czasy braku poetyckich przeczuć, nazwisko „państwa Asnyk", rodziców poety, obrzydło mi tak, żem go po prostu znieść nie mogła, i uciekałam w ostatni kąt, ile razy Urbanowa rozpoczynała swoją Odyseję o żelaznych garnkach.

A było tego coraz więcej i coraz częściej. Z początku raz, dwa razy na tydzień, potem co dzień, potem jeszcze wieczorkiem, potem od rana do nocy. Jedyny wyjątek stanowiły soboty.

W soboty i ręce Urbanowej mniej się trzęsły, i nie tak jej wszystko z nich leciało, i takiego trajkotania o „państwu Asnyk" nie było.

O południa za to grzała Urbanowa wodę, czasem ług nawet, dobywała resztki z całotygodniowych obiadów, szykowała nici i łatki, prosiła mnie o mydło i nawleczenie igły, a wszystko to, popłakując i wycierając nos w gruby kuchenny fartuch, a wyglądając coraz na schody. Nad wieczorem przychodził Jasiek. Wysoki był, chudy, czarniawy, ospowaty i terminował u szewca Pośpieszyńskiego. Lat miał może ze szesnaście. Przychodził zwykle brudny, odarty z miną dziwnie wygłodzoną. Urbanowa przyjmowała go szturchańcem w bok lub w kark, gdzie się dało, wpychała go do kuchni i zaczynała płakać. Chłopak całował ją w rękę, siadał na kuferku i patrzał osowiały to na matkę, to na przykrytę rynki w kominie.

Dotąd pamiętam i te chmurne, a chciwe w stronę komina spojrzenia i te jego długie, cienkie nogi w trepach, zwieszające się z wysokiego kufra...

Lubiłam bardzo Jaśka. Raz, że nigdy przy nim nie było mowy o „państwu Asnyk", a także i dlatego, że mi obiecał uszyć trzewiczki do najstarszej z moich lalek — Anusi. Cuda, jakie o trzewiczkach owych opowiadał, były niewyczerpanym przedmiotem naszych rozmów, w czasie których zapomniałam zupełnie o swojej powadze gospodyni domu, ale wlazłszy na wysoki kuchenny stołek, klękałam na nim i, zapatrzona w Jaśka, wycierałam łokcie po kucennym stole.

Zachwytów wszakże moich nie uwzględniała Urbanowa bynajmniej i wypraszała mnie zwykle za drzwi.

Ale ja i tak widziałam przez dziurkę od klucza, że matka najpierw ściąga z Jaśka spencerek i kamizelczynę, że nalewa potem na miednicę wody, bierze mydło, nagina chłopaka nad stołek, przy czym daje mu w kark raz, albo dwa razy, że ściąga mu z rękawów koszulę i szoruje szyję, głowę, twarz, uszy i ręce, czyniąc zaś to wszystko, co chwila nos ucierała i płacze.

Nigdy nie mogłam zrozumieć dlaczego. Czy, że koszula była taka czarna, jak sadze, czy, że na grzbiecie chłopaka było tyle sińców, czy, że mu żebra omal nie wyłaziły przez skórę...

Wymywszy Jaśka, dobywała Urbanowa czystą koszulę, z którą chłopak szedł za komin, a gdy wylazł z tej kryjówki już obleczony, czesała go, szturchając w kark, jeśli nie dość głowę przechylał, przy czym znów zaczynała płakać i nos wycie-

DZIENNIK SPORTOWY

Czy Łódź sportowa zakończyła sezon piłkarski?

Czyż można się dziwić, że tytuły ostatnich tygodników sportowych zapełnione były słowami: niespodzianka, sensacja, pokrzyżowanie obliczeń, nieoczekiwany remis Warty z Polonią, Ł. K. S. nieobliczalną drużyną, klęska A. K. S-u w Łodzi i t. p.

Wszystkie obliczenia papierowe spaliły się na panewce, znawcy i hazardziści poprzegrywali zakłady. Jeden aksjomat pozostał nienaruszony: piłka jest okrągła, lubi płatać figle!

Dzięki ostatniemu sukcesowi Ł. K. S. przy równoczesnym remisie Warty w Warszawie, rozgrywki o chlubny tytuł mistrzowski będą trzymały w niepewności i napięciu całą opinię sportową Polski, aż do ostatniej minuty ich zakończenia, gdyż obecny maruder tabeli ma jeszcze pewne szanse do zdobycia nawet pierwszej lokaty. Ewentualna wygrana A. K. S. z Ł. K. S-em w Chorzowie, oraz sukces z Polonią na gruncie warszawskim musi spowodować w myśl obowiązujących przepisów trzecią rozgrywkę na neutralnym gruncie. Jeżeli tak miałyby się potoczyć ostatnie dwa spotkania, najprawdopodobniej Łódź byłaby jeszcze w sezonie bieżącym świadkiem emocjonującego meczu, który wyłoniłby ostatecznie mistrza Polski.

Byłoby to wspaniałe zakończenie sezonu piłkarskiego na rok 1946, a zarazem wyeliminowanie mistrza najbardziej na to zasługującego zespołu. Należy podkreślić, że mecz ten przeprowadzony by był na rachunek P. Z. N-u, a więc nasza najwyższa magistratura piłkarska zdołałaby zapewne poważnie zasilić swoje fundusze.

Zmagania o upragniony tytuł mistrza piłkarskiego Polski wymagają, poza umiejętnościami sportowymi, hartu, samozaparcia, wielkiego wysiłku, dobrej kondycji, oraz opanowania nerwów, które często w momentach decydujących zawodzą.

Warta poznańska zrobiła już swoje i będzie jedynie niemym świadkiem w dalszych bojach. Okupowane przez nią drugie miejsce nie jest jeszcze zapewnioną lokatą, gdyż może być zepchnięta na trzecią pozycję.

Ł. K. S. dzięki swej słabej defenzywie zajmie prawdopodobnie ostatnią lokatę, lecz czy słuszne są głosy niektórych ludzi, że mistrz naszego okręgu przypadkiem znalazł się w puli finałowej tylko po to, by swym przeciwnikom dostarczać punktów i powiększać ich dodatni stosunek bramek.

Fakty wyraźnie przeczą tym twierdzeniom. Ł. K. S. w kreowaniu mistrza Polski odegrał bardzo poważną rolę i może mieć jeszcze coś do powiedzenia na gruncie Chorzowa. Ale przejdziemy do cyfr i zestawień. Atak Warty i Polonii potrzebował aż 4 i pół godzin czasu, by zmusić bramkarza A. K. S. Przewiędę do czterokrotnej kapitulacji, zaś piątka ofensywna Ł. K. S. dokonała identycznego wyczynu w ciągu 90 minut wspaniałą szarżą swych skrzydłowych. Pozostaje jeszcze w zapasie 1 i pół godziny i przypuszczamy, że nasz atak nie zejdzie z boiska w Chorzowie, mając na swym koncie 0 strzelonych bramek.

Stanisław Baran (Ł. K. S.)

Ł. K. S. nie uszczknął Polonii ani jednego punktu, lecz 60 proc. straconych bramek było dziełem ataku „czerwonych koszul".

Polonia zdobyła na Warcie zaledwie jeden punkt. Ł. K. S. notuje jedno zwycięstwo i jedną porażkę. Polonia jedyna do tej pory potrafiła z gorącego gruntu w Chorzowie wyjechać z sukcesem i 2-punktami.

Warta zabiera A. K. S-owi zaledwie jeden punkt, mistrz naszego okręgu urwał mu już 2. Wreszcie w ciągu 7 i pół godzin bramkarze Ł. K. S-u wyjęli 22 razy piłkę ze swej świątyni. Jeżeli chodzi o ilość strzelonych bramek, to Ł. K. S. ma ich z Wartą po 16-cie, czyli najwięcej ze wszystkich.

Z powyższych zestawień wynika, że atakować potrafiliśmy najlepiej z 4 finalistów, broniliśmy się zaś — najgorzej.

Nie ma zupełnie powodu do narzekania na naszego mistrza, gdyż godnie i z honorem bronił opinii piłkarstwa łódzkiego. Niech wszystkim niezadowolonym przypomni się spotkanie z Wartą w Łodzi, gdy bez trzech najlepszych graczy Barana, Hogendorfa, i Łącza — Ł. K. S. w dziesiątkę zwyciężył 4:3. Słusznie ktoś wtedy zauważył: „tak grać i zwyciężać potrafi jedynie Ł. K. S.".

Zajęcie trzeciego bądź czwartego miejsca w tabeli finałowej, w której kształtowaniu się Ł. K. S. miał wiele do powiedzenia — nie jest żadnym dyshonorem. Walczono ambitnie o każdą piłkę i każdy decymetr boiska, słowem cała jedenastka dała z siebie wszystko, by nie tylko podbić publiczność łódzką, ale żeby na obcych boiskach godnie reprezentować barwy swego klubu jak również okręgu.

Zb. Skib.

Dlaczego ŁKS nie daje zwolnienia M. Moderównie?

Przed kilku dniami pisaliśmy, że Mieczysława Moderówna złożyła podanie do ŁKS z prośbą o zwolnienie. Nie wiemy czym motywowała swoją prośbę, ale sądzimy, że przede wszystkim tym, że jest akademiczką i chce wrócić do swego macierzystego klubu — AZS.

Tymczasem ŁKS nie zwalnia najszybszej kobiety w Polsce. Motywuje to tym, że AZS będąc klubem stosunkowo młodym i niezbyt dobrze zorganizowanym — nie potrafi otoczyć Moderówny właściwą opieką sportową i dać jej odpowiednie warunki prowadzenia treningów. ŁKS wychodzi z założenia zagadnień ogólnopolskich i twierdzi, że Moderówna jest tą zawodniczką, która będzie często wyjeżdżała — nie tylko do innych miast w Polsce ale i za granicę. Wyjazdy są bardzo kosztowne, AZS nie ma wystarczających funduszów, a ŁKS nie chce żeby tak wielki talent sportowy miał się zmarnować.

Stanowisko ŁKS w wielu wypadkach jest słuszne, ale nie można przecież zgóry przesądzać kwestii na niekorzyść AZS. Moderówna powinna więc raz jeszcze poważnie zastanowić się nad swoją decyzją.

Skutki mogą być takie, że jeżeli Moderówna w dalszym ciągu będzie podtrzymywała swoje stanowisko, a ŁKS również nie zechce zmienić swego postanowienia, to Moderówna może zostać skreślona i w konsekwencji nie będzie mogła startować przez cały rok. Rzecz oczywista, że wówczas wejrzałby w tą sprawę PZLA. Naszym zdaniem cała ta historia jest wogóle dla sportu lekkoatletycznego Polski niepotrzebna.

Jeżeli AZS bierze na siebie wszystkie obowiązki należytego zaopiekowania się Moderówną, ona zaś da gwarancję, że rzeczywiście chce wstąpić do AZS, a nie do innego jakiegoś konkurencyjnego klubu ŁKS-u, to warto może pozbyć się roli opiekuńczej i podpisać zwolnienie, przypominając jednocześnie stosowaną w ŁKS zasadę, że po raz drugi klub ten żadnych sportowców nie przyjmuje.

W każdym razie sprawa jest ciekawa i zapewne nie tak szybko zostanie zlikwidowana.

Dziś mecz bokserski Wima — ŁKS

Dziś o godz. 19 w hali przy ul. Rokicińskiej odbędzie się mecz bokserski między Wimą a ŁKS. Jak nas informują, ŁKS zamierza wystawić rezerwowy skład swojej drużyny bez Pisarskiego i Olejnika.

Dla bokserów ŁKS dzisiejszy mecz będzie doskonałym sprawdzianem sił młodszych zawodników.

Skład ŁKS na dzisiejszy mecz bokserski

ŁKS w dzisiejszym meczu bokserskim z Wimą wystąpi w następującym składzie: Olczyk, albo Stasiak, Pawlak, Marcinkowski, Bonikowski, Kasznia, Rychtelski, Żylis i Niewadził.

AZS tworzy drużynę piłkarską

Dowiadujemy się, że AZS zamierza uruchomić jeszcze jedną sekcję sportową. Tym razem ma to być sekcja piłki nożnej.

Natomiast zrezygnowano z montowania sekcji hokejowej wobec braku odpowiedniego sprzętu sportowego.

W sezonie zimowym AZS położy największy nacisk na gry sportowe i sekcję pływacką. Ponadto zorganizowany będzie obóz narciarski w Karpaczu.

Bokserzy Zrywu otrzymali paszporty zagraniczne

Bokserzy Zrywu przed kilku dniami napotkali pewną trudność w otrzymaniu paszportów zagranicznych w związku z wyjazdem na Węgry. Dowiadujemy się, że trudności te zostały już przezwyciężone i „Zryw" otrzymał zezwolenie na wyjazd.

Pięściarze nasi pod kierownictwem prezesa Lemparta wybierają się z Łodzi do Budapesztu w najbliższą środę.

Autokarem na Śląsk

Piłkarze ŁKS w najbliższą niedzielę będą grali w spotkaniu rewanżowym z AKS na Śląsku. Istnieje projekt, by zawodnicy ŁKS udali się do Chorzowa autokarem.

Razem z piłkarzami zechce zapewne na Śląsk udać się kilku kibiców.

Konkurs na rzeźbę o temacie sportowym

W najbliższym czasie przez Ministerstwo Kultury i Sztuki i Państwowy Urząd W. F. i P. W. zostanie ogłoszony konkurs na rzeźbę o temacie sportowym. W chwili obecnej są omawiane warunki konkursu, regulamin, skład jury konkursowego i t. p.

Ministerstwo Kultury i Sztuki na ten cel przeznaczyło 100.000 zł.

Sprawy Akademii WF

W chwili obecnej odbywają się dalsze prace związane z organizacją i uruchomieniem Akademii W. F. Do tego czasu na pierwszy rok studiów zgłosiło się około 150 kandydatów. Eliminacje, zgodnie z zapowiedzią, odbyły się 11 do 15 listopada b. r. Przyjętych będzie 100 uczniów.

---

rać co chwila. Po tej dopiero operacji dobywała z pieca rynki i garnuszki, a kiedy Jasiek jadł, latała jego ubranie, popłakując i wzdychając ciężko. Celem mojego czatowania przez dziurkę od klucza było właśnie jak najrychlejsze wypatrzenie tej szczęśliwej chwili. Wpadałam wtedy do kuchni, a Jasiek zaczął mi na nowo opowiadać, po raz setny może, jakie to będą owe Anusine trzewiczki.

Miałam je dostać na gwiazdkę, ale nie dostałam, bo Jasiek był srodze czymś zaturbowany.

Tymczasem przyszła wigilia Trzech Króli...

Wieczór był mroźny, pogodny, szopka chodziła po mieście; nie taka jak stajenka malowana, z wołem, osłem i „Małgorzatą, tańcującą z huzarami", ale prawdziwy teatr, z żywych, mówiących osób, między którymi była śmierć, anioł i diabeł.

Kiedy pokojówka wpadła na schody z krzykiem „że już idą, serce we mnie zatrzęsło się tak, żem głosu wydać nie mogła.

Był to pierwszy teatr, jaki widziałam w mym życiu.

Trzeba było wszakże czekać długą jeszcze chwilę, zanim przedstawienie odbyło się na dole u gospodarza. Myślałam, że to się nigdy nie skończy. Rozległy się nareszcie po schodach ciężkie kroki i brzęki łańcucha, a do stołowego pokoju weszli aktorzy, poprzedzeni przez straszliwie czarnego, z wywieszonym aż na piersi, czerwonym sukiennym językiem diabła, który się skłonił i rzekł piekielnym basem:

— Niech będzie pochwalony!

Chwyciłam pokojówkę za kaftan. Dusza we mnie zamierała...

Za diabłem wbiegł lekkim krokiem minister króla Heroda. Ten miał na sobie obcisłe do kolan pantalony, niebieską zarzuconą na ramię pelerynę z jakiejś rozprutej spódnicy i biret, z pięknym białym piórem z angielskiej bibułki.

Dworak skłonił się uprzejmie, wziął krzesło spod ściany, postawił na środku pokoju, po czym, schyliwszy głowę, drzwi przed monarchą otworzył. Król Herod wszedł chmurny, „w zamysłach", ze spuszczoną głową; miał długi, czerwony, widocznie z poszwy jakiejś zaimprowizowany płaszcz, berło w ręku i złotą koronę. Twarz jego wydała mi się jakby znajoma jakaś...

Tuż za nim wsunęła się nieludzko biała śmierć, odziana prześcieradłem, spod którego wyglądały buty z cholewami, i z kosą w ręku stanęła za królewskim tronem.

Nie widział jej wszakże, zbrodniczym myślom oddany Herod, a rozparłszy się w swojej trochę jeszcze zapierzonej purpurze, rozpoczął sztukę krwawym dialogiem.

Zaledwie jednak wymówił pierwsze jego słowa, kiedy ode drzwi dało się słyszeć głośne klaśnięcie w dłonie i krzyk przenikliwy:

— Jasiek! Mój Jasiek! Mój król! Mój królewicz złoty!

I, zanim Herod mógł się opamiętać, już Urbanowa rzuciła się przed nim na ziemię i w uniesieniu najwyższej radości ręce jego i kraj szaty z płaczem całować zaczęła.

Zrazu monarcha, nie chcąc wychodzić ze swej roli, próbował monologować dalej, nagle przecież głos mu się załamał, usta zadrgały, a po zbladłej twarzy łzy, niby iskry srebrne, migały jedna za drugą...

Zrobiło się zamieszanie. Minister głośno sarkał, że się król „na nic zgapił". Śmierć radziła raz jeszcze wszystko rozpocząć na nowo, tło zaś tej jedynej w swoim rodzaju sytuacji tworzył piskliwy, perliczy głos anioła, który od początku przedstawienia w równych odstępach wyśpiewywał zza pieca: Gloria, Gloria in excelsis Deo!

I znowu:

Gloria! Gloria in excelsis Deo!

Co do diabła, ten ani na chwilę nie stracił rezonu; ale, stanąwszy przed królem Herodem, uderzył w podłogę wielkim czarnym drągiem i, brzęknąwszy łańcuchem, zarzyczał:

„Zaklinam cię, przeklinam cię przez ten kij dębowy..."

Na widzoch zrobiło to piorunujący efekt, a monarsze przywróciło straconą równowagę umysłu. Ponieważ zaś Józka, pokojówka, i młodsza z drugiego piętra odciągnęły tymczasem Urbanową na stronę, przedstawienie odbyło się szczęśliwie, aż do tej stanowczej chwili, kiedy król, ścięty kosą śmierci, opuszcza na ramię ukoronowaną głowę, a diabeł nadziewa go na widły, mówiąc:

„Królu Herodzie! Za twe zbytki
Pójdź do piekła, boś ty brzydki!"

— — — — — —

Od owej szopki to i owo zmieniło się u nas.

Garnki wprawdzie po dawnemu się tłukły, ale o „państwu Asnyk" nie było tak często mowy. Za to czas zaczął się liczyć w naszej kuchni od całkiem nowej ery.

— O la Boga! — mówiła teraz Urbanowa — a toć ja ten garnek kupiłam w tydzień po tym, jak Jasiek był królem! A on już ciecze, choroba!

Albo też:

— Ale gdzie zaś, panienko! Przecie my ten sążeń drzewa zaczęli akurat trzy dni przed tym, nim Jasiek był królem!

A mówiła to z taką powagą, z takim przekonaniem, jakby królestwo Jaśka było spełnionym faktem politycznym, i udało się w ściśle oznaczonych granicach na karcie geograficznej wykazać. Zaczęła też w tym czasie przebąkiwać, że musi Jaśka od Pośpieszyńskiego odebrać, bo „co mu ta po siewstwie".

Jeszcze i w tym zaszła zmiana, że Urbanowa nie myła teraz króla Heroda sama, ale, szturchnąwszy go na powitanie, nalewała wodę, dawała mu mydło do ręki i kazała samemu sobie „kosierować" — jak mówiła — uszy, twarz, szyję i głowę, tylko, stojąc nad nim, pilnowała, żeby to zrobił „dokumentnie". Czesania przecież nie wyrzekła się jeszcze.

Mniej się jej także ręce jakoś trzęsły. Do dawniej już uprzywilejowanej pod tym względem soboty przybyła teraz i niedziela jeszcze.

W niedzielę po południu, uprzątnąwszy kuchnię, otwierała Urbanowa swój wysoki kufer i, wydobywszy z niego monarszą Jaśka purpurę, tudzież koronę z pozłotka, kładła je na swoim łóżku i przypatrywała im się długo z uśmiechem na zwiędłych ustach, kiwając głową i ocierając oczy świeżo wypranym fartuchem.

Jeśli chłopak przybiegł do matki, to go prosiła:

— Mój Jasiek! Mój złocisty! Zawdziej-no na siebie ten ornat i koronę!... Niech ja się ciebie napatrzę! Niech ja się nacieszę.

Jasiek się wzdragał, ale zwykle kończyło się na tym, że „zawdziewał", co matka chciała, a stara uderzała z klaskiem w dłonie, wołając:

— Istny król! Na króla się rodził! Żebym tak zdrowa była, jak na króla! Przypatrzcie się, moi ludzie... Istny król!.....

Był to wszakże ciągle jeszcze ten sam czarniawy, chudy, ospowaty drągal, tylko, że purpura coraz krótszą na niego się stawała.

Czasem też recytował swoją rolę. Słuchałam go z zachwytem, a Urbanowa zalewała się łzami. Żaden, najgenialniejszy nawet tragik nie miał tak wzruszonych słuchaczy.

W trzy lata coś potem — podlotkiem już byłam — przyniósł ktoś wiadomość, że Urbanowa dogorywa w bliskiej suterynie. Jak stałam, tak zbiegłam po schodach. Od dawna już wprawdzie stara pijaczka nie służyła u nas, ale zawsze bardzo ją lubiłam.

Kiedym weszła, nie widziałam nic zrazu w tej wilgotnej, dusznej izbie, bo pod pułapem błąkały się dymy ze spalonego świeżo przez kumoszki „ziela". W pośrodku stała kupka kobiet, gwarząca półgłosem o różnych rodzajach śmierci. W głębi, na wysoko zasłanym kraciastą pierzyną łóżku, leżała stara Urbanowa. Twarz jej zaszła już cieniem śmierci; nikły oddech ledwo piersi jej poruszał, oczy tylko z wyrazem błogości i zachwytu wzniesione były do góry.

Lewa jej ręka przytrzymywała zapaloną gromnicę, prawa leżała na ramieniu Jaśka, który, wstrząsany głuchym łkaniem, z twarzą, ukrytą w matczynej pierzynie, klęczał przy łóżku w królewskiej purpurze i złotej koronie na głowie.

Spod purpury ukazywały się od dawna widać nie łatane przez matkę, stare, spłowiałe spodnie i trepy na bosych, wychudzonych nogach.

Projekt letniego rozkładu jazdy pociągów

przewiduje nowe udogodnienia komunikacyjne

Więcej pociągów podmiejskich
Bezpośrednie połączenie Łódź-Bazylea

Więcej pociągów podmiejskich

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych przystąpiła już do opracowania nowego letniego rozkładu jazdy pociągów pasażerskich uwzględniając w swych projektach i żądania społeczeństwa łódzkiego.

Mieszkańcom Łodzi najbardziej daje się we znaki niedostateczna ilość pasażerskich pociągów podmiejskich. Do Łodzi dojeżdża tysiące osób, zatrudnionych w miejscowych zakładach pracy, młodzieży uczącej się, kupców, interesantów itd., którzy narażeni są na codzienną mękę przejazdu w zatłoczonych pociągach dalekobieżnych, obsługujących dotychczas w znacznej części także i nasze linie podmiejskie.

Nowy rozkład jazdy, który wejdzie w życie z dniem 4 maja 1947 r. radykalnie zmieni ten stan rzeczy.

Linia Łódź — Koluszki wzbogaci się o kilka pociągów rannych, dostosowanych do potrzeb ludzi pracy i uczącej się młodzieży. Pierwszy pociąg z Koluszek przybywać będzie do Łodzi o godz. 5.30 ze względu na zakłady, w których praca rozpoczyna się o godz. 6-ej. Młodzież szkolna natomiast korzystać będzie mogła z dogodnego pociągu, przybywającego do Łodzi o godz. 7.30.

Jeśli chodzi o linię Łódź — Tomaszów Maz., najprawdopodobniej już od przyszłego poniedziałku uruchomione zostaną dwie pary pociągów w godzinach:

1) odjazd z Tomaszowa g. 5.30 przyjazd do Łodzi g. 7.20.

2) odjazd z Łodzi Kal. 15.20 przyjazd do Tomaszowa 17.05.

3) odjazd z Tomaszowa 17.35 przyjazd do Łodzi 19.20.

4) odjazd z Łodzi 20.30 przyjazd do Tomaszowa 22.10.

W ruchu pasażerskim dalekobieżnym nastąpią stosunkowo niewielkie zmiany. Przybędzie nam jednak kilka bezpośrednich pociągów pośpiesznych.

Od dnia 4 maja uruchomiony zostanie pociąg Warszawa — Łódź Kal., — Wrocław — Bazylea, który wychodzić będzie z Warszawy o godz. 23.20, do Łodzi przybędzie o godz. 2.34, a do Bazylei o godz. 21.28. Z powrotem zaś wyjdzie o godz. 8-ej, do Łodzi przybędzie godz. 3.32.

Uzyskamy także pociąg pośpieszny do Warszawy z postojem tylko w Koluszkach i Skierniewicach, który wyruszać będzie z Łodzi o godz. 6.30, do Warszawy przybędzie o godz. 9-ej.

Trasa pociągu pospiesznego z Łodzi do Wrocławia przedłużona zostanie do Międzylesia.

Łódź otrzyma także swój „własny" pociąg do Gdańska, który wyruszać będzie z Łodzi Kal. o g. 24-ej oraz bezpośredni pociąg do Szczecina przez Kutno i Poznań (wyjazd z Łodzi o g. 1-ej, przyjazd do Szczecina około 16.30, powrót ze Szczecina o godz. 8-ej, przyjazd do Łodzi o godz. 22-ej.

Szybkość pociągów ze względu na stan torów nie będzie podwyższona. Wszystkie pociągi dalekobieżne przeniesione zostaną na stację Łódź-Kaliska.

Ostateczne decyzje w sprawie zmian w nowym rozkładzie jazdy ustalone zostaną na konferencji w Szczecinie i w połowie lutego podane do publicznej wiadomości.

Ha-ka.

Szachy

Zad. Nr 25. Autor' V. Kijonka Czechosłowacja
(nadesłane na konkurs im. Przepiórki)

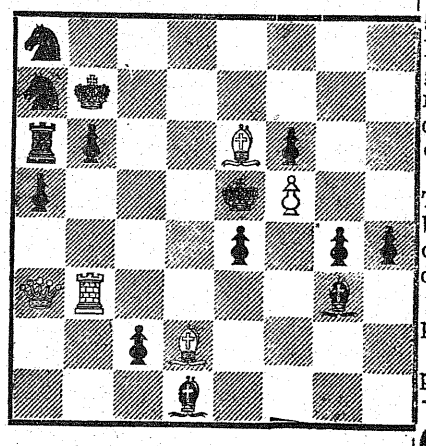

Białe: Krb7, Da3, Wb3, Gd2, e6, Pf5 (6 figur).

Czarne: Kre5, Wa6, Gd1, g3, Sa7, a8, Pa5, b6, c2, e4, f6, g4, h4 (13 figur).

Mat w 3 posunięciach. Za rozwiązanie 3 punkty.

ROZSTRZYGNIĘCIE PAŹDZIERNIKOWEGO KONKURSU ROZWIĄZANIOWEGO

Rozw. zad. Nr. 18. Autor: A. Rohoziński. 1. Krf8—g8 grozi 2.f7—f8D. 1...Sf1—g3, 2. Sf3—e5× 1...Gh3—g2, 2.Dd5—g5×. Dwa warianty z blokowaniem pola i jednoczesną przesłoną Wgl. Rozwiązali: St. Kalisz, A. Krawczyk, M. Krakowska, Dr. J. Wierzbowski, B. Mikuła, t. Pchliński.

Rozw. zad. Nr. 19. Autor: A. Ellerman. 1. Sc4—a5 Obronne posunięcia Sf5 wiążą białą damę i prowadzą do 3 wariantów. Zadanie ma uboczne rozwiązanie: 1.Sb6. Rozwiązali: A. Urbankiewicz, A. Krawczyk, M. Krakowska (obydwa rozw.), St. Kalisz, Dr. J. Wierzbowski, B. Mikuła.

Rozw. zad. Nr. 20. Autor: W. Korolkow. Zadanie to podzieliło los końcówki Liburkina i przez nikogo nie zostało rozwiązane. 1. d6—d7 Krf6—e7, 2. Wb7—b8 Gh4×g3 (jeżeli 2...f1D to 3. d8D×, Kr×D 4. Ga6×, Krc7, 5. G×f1, Kr×b8, 6. g3×h4 1 wygr.) 3. Wb8—a8!! f2—f1D 4. d7—d8D× Kre7×d8, 5.Gc8—a6× Wydawałoby się, że białe pokonały już wszelkie trudności i wygrywają lekko dzięki przewadze wieży. Ale walka dopiero się zaczyna. 5...Gg3—b8!!! Tej ofiary gońca białe nie mogą przyjąć, bo wieża ich zostanie zdobyta. 6. Ga6×f1, Krd8—c7 Teraz biała wieża znalazła się w potrzasku i czarne grożą ruchem Krb7 wygrać ją. Białe mogą tylko odwlec tę stratę. 7. Gf1—a6, e3—e2 8. Ga6×e2 Krc7—b7, 9. Ge2—f3 Krb7×a8 10. Gf3×c6 mat. Powyższa końcówka należy do rzędu najpiękniejszych studiów w literaturze szachowej.

Rozw. zad. Nr. 21. Autor: Jan Vasta. 1. Wc4—f4 grozi 2. Wf4—f2 1...e5×f4 2. Krg2—f3 1...Wf8×f7, 2. Krg2—h3 1...Ge7—g5, 2. Wf4—b4 Trzykrotne uwolnienie skoczka d2 przez odejście królem lub przesłonę linii. Zadanie ma uboczne rozwiązanie: 1. Krg2×g3, Gh4× 2. W×h4. Natomiast nie rozwiązuje zadania ruch 1. We4 bo następuje W×f7 a na 2. Krh3 czarne odpowiadają 2...Wf7—f1. Rozwiązali: St. Kalisz, Dr. J. Wierzbowski, B. Mikuła, A. Krawczyk, M. Krakowska, H. Mańkowski.

Rozw. zad. Nr. 22. Autor: Dr. E. Palkoska 1. Wg6—g5 grozi 2.W×W. 1...b6—b5 2. Wg5—c5 1...c6—c5, 2. Wg5—d5 1...d6—d5, 2. Wg5—e5. Trzykrotna przesłona Wa5 z jednoczesnym odsłonięciem jednego z czarnych gońców, którego z kolei musi przesłonić biała wieża. Zadanie ma uboczne rozwiązanie: 1. Wg6×e6, dowolnie, 2. We6—e3. Uboczne to daje się łatwo usunąć przez przestawienie w początkowej pozycji białej wieży z g6 na g7. Rozwiązali: St. Kalisz, St. Bednarek, Dr. J. Wierzbowski, B. Mikuła (obydwa rozw.), M. Krakowska, H. Mańkowski, A. Krawczyk (obydwa rozw.), St. Pchliński.

Tabela rozwiązujących: M. Krakowska — 50 pkt. A. Krawczyk — 40 pkt. St. Pchliński — 40 pkt. B. Mikuła — 35 pkt. H. Mańkowski — 31 pkt. A. Urbankiewicz — 30 pkt. Dr. J. Wierzbowski — 29 pkt. St. Kalisz — 25 pkt. Inż. J. Deloff — 12 pkt. St. Pietkiewicz — 11 pkt. St. Bednarek — 8 pkt. Sł. Kapczyński — 7 pkt. M. Ficher — 6 pkt.

Najwyższą ilość punktów na dzień 1 listopada 1946 r. zdobyła p. M. Krakowska ze Zgierza, która traci uzyskane punkty i otrzymuje nagrodę w postaci książki Iwaszkiewicza „Stara Cegielnia".

Nagrodę wysyłamy pocztą i prosimy o potwierdzenie odbioru.

ZZ6.g3-ernikowkm październ Ef5

Ing. I. Mikan, V. Kijonka, Praha. Thanks for problems.

Chleb na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe z miesiąca listopada rb. na trzecią dekadę miesiąca, tj. od dnia 21 do 30 listopada rb. włącznie będą realizowane następujące odcinki na chleb.

Chleb żytni w cenie 2,15 zł za 1 kg

Kat. I na odcinek Nr 3, 10 i 15 po 1 kg chleba,

Kat. II na odcinek Nr 3 i 10 po 1 kg chleba,

Kat. III na odcinek Nr 3 po 1 kg chleba,

Kat. IR na odcinek Nr 3 i 10 po 1 kg chleba,

Kat. „N" na odcinek Nr 3 po 1 kg chleba.

Na karty żywnościowe „MK" (Ministerstwo Komunikacji) z miesiąca listopada rb. realizowane będą następujące odcinki:

Karta pracownicza (odcień zielony) na odcinek Nr 30 po 2 kg chleba,

Karta pracownicza (odcień zielony) na odcinek Nr 31 po 0,5 kg chleba,

Karta rodzinna (odcień jasno - brązowy) na odcinek Nr 9 po 2 kg chleba,

Karta „C" (odcień jasno-brązowy) na odcinek Nr 9 po 2 kg chleba.

Wydział zaznacza, że wyżej wywołane odcinki na chleb, muszą być zrealizowane do dnia 30 listopada 1946 r. włącznie. Po upływie tego terminu żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Uwaga: W miesiącu październiku i listopadzie rb. wydano ogólną ilość chleba:

na kat. I — 17 kg,
na kat. II — 13 kg,

co stanowi 100 proc. pokrycia normy.

Z sądów

Mimowoli czy świadomie
spotkała się hr. Potocka z bandą „Babinicza"?

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi stanęło wczoraj trzech oskarżonych, których osoby budzą zrozumiałe zainteresowanie. Są to: hr. Krystyna Potocka oraz inż. Eugeniusz Krassowski. Jako trzecia oskarżona występuje młoda dziewczyna, maszynistka, Danuta Grudzińska.

W świetle przewodu sądowego sprawa przedstawia się następująco: 15 maja br. na nadleśnictwo w Lipiu napadło 5 uzbrojonych mężczyzn w mundurach wojskowych. Jeden spośród nich był w randze „porucznika". Był to „Babinicz". Bandyci, po zrewidowaniu obecnych, polecili nadleśniczemu Krassowskiemu zawołać kasjera leśnictwa i otworzyć kasę. Leśniczy wskazał na obecną podczas zajścia hr. Potocką, sekretarza i kasjera nadleśnictwa. P. Potocka otworzyła kasę, w której było... 446 zł. O 14.000 zł w kasie Zw. Zaw. Pracowników Leśniczych p. Potocka przed bandytami zamilczała.

Następnie, jak twierdzi Krassowski, 18 lipca „Babinicz" przysłał po niego gońca z rozkazem stawienia się w jego obozie w lesie. 20 lipca Krassowski wraz z Potocką i Grudzińską pojechali do lasu. Zabrali z sobą w prezencie papierosy dla bandy. Mimowoli, jak to określa Krassowski, trafili na moment zdawania i odbierania raportu przez bandę.

Krassowski twierdzi, że pojechał do „Babinicza" w obawie przed represjami z jego strony, Potocka zaś i Grudzińska wziął poto, by mieć świadków.

Potocka zeznaje, że dopiero w lesie powiedział jej Krassowski, że zobacza się z „Babiniczem". Oskarżona miała nadzieję, że banda ułatwi jej kontakt z zagranicą, gdzie od kilku lat przebywał jej mąż. Widząc jednak prymitywne warunki, w jakich banda żyła, powstrzymała się, rzekomo, od wszelkich na ten temat rozmów.

Po raz drugi do „Babinicza" pojechała z Krassowskim Grudzińska. Twierdzi ona, że leśniczy ograniczył się jedynie do zawiezienia bandzie na umówione miejsce kilku puszek solców — „na odczepne", jak się wyraził, natomiast rozmów z nikim nie przeprowadzał.

Świadkowie zeznają jeszcze. Dzisiaj Sąd odczyta wyrok, który podamy jutro.

Zabójca Szadkowskiego
skazany na 10 lat więzienia

Wyjaśniona została tajemnica śmierci Stanisława Szadkowskiego, zmarłego na skutek pchnięcia nożem, jakie otrzymał w czasie bójki z kolegami w m. Dąbrowa, gmina Widzew, w dniu 24 marca br.

Sąd na podstawie zeznań świadków, ustalił, że Szadkowskiego zranił Jan Ścieżko. Ponieważ czynu tego dopuścił się w warunkach, które mogą mu być poczytane jako okoliczności łagodzące, Sąd Okręgowy wymierzył mu przewidzianą ustawą karę 10 lat więzienia. Pozostałych oskarżonych — Bronisława Krawczyka i Stefana Łechtańskiego — Sąd uniewinnił.

Przewodniczył sędzia Medyński, oskarżał prokurator Leszczyński.

(p.)

Fałszywe alarmowanie
Straży Pożarnej będzie surowo karane

W celu szybkiego i skutecznego zwalczania niebezpieczeństwa pożarowego, na terenie miasta zainstalowanych zostało 79 aparatów sygnalizacyjno - alarmowych, z których w razie pożaru lub innych wypadkach, każdy może wezwać Straż Pożarną, jednakże winien to czynić tylko w wypadkach istotnej potrzeby!

Zdarzają się jednak wypadki fałszywego alarmowania, wskutek czego Straż ponosi straty materialne, a z drugiej strony zmniejsza się bezpieczeństwo pożarowe miasta.

Władze administracyjne ostrzegają, że każdy schwytany sprawca, który dopuścił się fałszywego zaalarmowania Straży Pożarnej, będzie surowo karany.

Z WOJEWÓDZTWA

Pomyślne rezultaty walki
z pomorem świń w woj. łódzkim

Najgroźniejszą chorobą, zagrażającą rozwojowi hodowli trzody chlewnej jest, obok różycy, pomór świń. Zarazę tę wywołuje drobnoustrój przesączalny, wykrywalny tylko pod mikroskopem elektronowym. Nauka poznała jednak właściwości tego wroga i wydała mu walkę bezkompromisową.

Zarazek pomoru świń nawet pobity często przyczaja się, by nagle z żywiołową siłą wznowić swą działalność. To też cały sztab lekarsko-weterynaryjny ciągle jest w pogotowiu, ogarniając siecią nadzoru rzeźnie całego kraju, co tymbardziej jest konieczne, gdyż spożycie mięsa chorych sztuk może wywołać u człowieka bardzo groźną chorobę, podobną do duru brzusznego, zwaną paratyfusem.

Lekarze weterynaryjni stoczyli zwycięską walkę z pomorem trzody chlewnej. W sierpniu b. r. pomór objął 191 zagród i wykazywał tendencję dalszego gwałtownego szerzenia się. Bez zwłoki zastosowano szczepienia trzody z wynikiem pomyślnym.

Wojewoda Dąb-Kocioł zarządził wypłacenie zapomóg w sumie 500.000 złotych chłopom, dotkniętym stratami.

Największą trudnością w walce z pomorem świń stanowił brak środków lokomocji. W związku z tym wyłania się konieczność przydzielania służbie weterynaryjnej po 1 samochodzie na każdy powiat, gdyż szybkość dotarcia do źródła zarazy jest decydującym momentem w walce o stan zdrowotny zwierząt hodowlanych.

PIOTRKÓW

Huta „Kara" pracuje wydajnie

Huta „Kara" osiągnęła w październiku br. rekordową produkcję. Z czterromaszynowej wanny wyciągnięto netto 160.428 m. kw. szkła szybowego. Plan został wykonany w 134.7 prac., mimo, że urządzenia wytwórcze huty są dalekie od doskonałości. Wynik ten stanowi rewelację w przemyśle szklarskim.

Spodziewane jest także uruchomienie drugiej wanny trzymaszynowej, której budowa przeciągnęła się na skutek opóźnionych dostaw bloków ogniotrwałych.

Kurs hutmistrzowski

W drugiej połowie br. staraniem Zjednoczenia Przemysłu Szklarskiego zostanie otwarty 8 miesięczny kurs dla hutmistrzów. Obejmie on zakres szkolenia ogólnego i zawodowego, niezbędnego dla każdego hutmistrza.

Kierownictwo kursu ma do pokonania duże trudności organizacyjno-administracyjne w wyszukaniu odpowiedniego lokalu, wyposażenie kursu w pomoce naukowe i w zaangażowaniu odpowiednich wykładowców oraz w zorganizowaniu bursy. Na kurs delegowani są pracownicy hut mający za sobą odpowiednią praktykę zawodową.

Skierniewice

Organizacje młodzieżowe

Do najbardziej czynnych organizacji młodzieżowych należy Zw. Harcerstwa Polskiego Dwa hufce męski i żeński liczą 1350 członków. Praca ich zamyka się głównie w świetlicach i na odcinku społeczno - oświatowym.

Zw. Walki Młodych liczy 159 członków, biorących udział w życiu politycznym, społecznym i oświatowym.

„Wici" jest najliczniejszą organizacją młodzieżową na terenie naszego miasta. Liczy 1121 członków.

Kutno

Świętokradztwo

W nocy z 17 do 18 bm. nieznani sprawcy wtargnęli do miejscowego kościoła parafialnego i skradli z tabernaculum złoty kielich, cudowny obraz M. Boskiej Częstochowskiej, zakupiony przez wiernych oraz 3 dywany sprzed ołtarzy. Prócz tego sprawcy rozbili 2 mikrofony, zainstalowane w kościele i 3 puszki do składania ofiar.

Wszczęto natychmiast dochodzenie.

PABIANICE

Pabianice grodzkim miastem

Przed wojną Pabianice przekroczyły 51.000 ludności. Po wyjściu Niemców liczyły zaledwie 29.000. Szybko uruchomiony przemysł począł ściągać ludność do miasta, później zaś powróciło wielu wysiedlonych. Stan liczebny miasta szybko wzrastał i dzisiaj przekroczył cyfrę 40.000.

Z tego względu czynniki miarodajne postanowiły utworzyć w Pabianicach Starostwo Grodzkie. Kierownikiem mianowano Prezydenta miasta Pabianic p. Władysława Dołeckiego.

Zarządzenie to posiada dla mieszkańców miasta niezmiernie doniosłe znaczenie.

Interesanci nie będą potrzebowali jeździć do oddalonego o 17 km. Łasku, lecz szereg spraw będą mogli szybko załatwić na miejscu.

Odpowiednie biura grodzkie, wg. wszelkiego prawdopodobieństwa będą uruchomione jeszcze przed nowym rokiem.

Zabawa taneczna na Pomoc Zimową

Miejski Komitet Opieki Społecznej urządza zabawę taneczną w sobotę dnia 23.11.46 w sali przy ul. Ks. P. Skargi 21.

Emjot.

KALENDARZYK HISTORYCZNY

CZWARTEK 21 LISTOPADA

DZIŚ: Ofiarowanie N.P.M.; słow.: Sławy.

JUTRO: Cecylii i Marka; słow.: Wszemiły.

1830 Umarł polski uczony — Jan Śniadecki.
1869 Urodził się pisarz francuski — Andre Gide.
1917 Ogłoszenie powstania Ludowej Republiki Ukraińskiej.
1943 Pierwszy z serii pięciu kolejnych gigantycznych nalotów angielskich, które starły centrum Berlina z powierzchni ziemi.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O.	— tel. 258-60
Kom. Pow. M. O.	— tel. 185-02
Pogot. Rat. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp.	— tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK	— tel. 117-11
Straż Pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 199-00

DYŻURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 8), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindenbucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipieca ul. Piotrkowska 193).

TEATRY

TEATR W. P. (Cegielniana Nr 27) — godz. 15.30 i g. 19.15 „Powrót posła".
TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada 21) godz. 15.30 i 19.15 komedia Blizińskiego „Pan Damazy".
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (Przejazd 34) godz. 19.00 „Major Barbara".
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (Piotrkowska 243) godz. 19-ta operetka Lehara „Cygańska miłość" z Makowską, Piasecką i Ślaskim.
TEATR „SYRENA" (Traugutta 1) — godz. 19.30 „Moja żona Penelopa".
TEATR GONG (Południowa 11) — godz. 19.30 „Przez dziurkę od klucza", Dymsza Gierasieński.
TEATR NA PIĘTERKU (Traugutta 1) — nieczynny.
DZIECIĘCY TEATR KUKIEŁEK RTPD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Milicjanta) „O żaczku Szkolaczku i o Sowiżdżale" dla szkół powszechn. o godz. 9-ej i 11-ej. W niedzielę i święta godz. 12 przedstawienie otwarte.

—o—

OGRÓD ZOOLOGICZNY na Zdrowiu (dojazd tramwajem Nr 9) — otwarty codziennie od godz. 9-ej rano do zmroku.

Kina

POLONIA Piotrkowska 67) — „Wielki przełom".
WISŁA (Przejazd 1) — „Nasz okręt".
ADRIA (Główna) — „15-letni kapitan".
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Zaginiony horyzont".
GDYNIA (Przejazd 2) — „Zamieć śnieżna".
TĘCZA (Piotrkowska 108) — „W okowach lodu".
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Nasz okręt".
HEL (Legionów 2/4) — „Samotny żagiel".
STYLOWY Kilińskiego 124) — „Gdy Madelon".
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Ciche wesele"
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Miasto chłopców".
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76-76) — „Piękna płeć".
REKORD (Rzgowska 2) — „Tyran".
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Niebo jest dla was".
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Samotny żagiel".
ROMA (Rzgowska 84) — „Dzisiaj i zawsze".
ZACHĘTA — (Zgierska 26) — „Dorożkarz Nr. 13".
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) „Zwariowane lotnisko".
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Srebrna flota".
OŚWIATOWY OM TUR" (Kopernika 8) — nieczynny z powodu remontu.

Kino Wisła rozpoczyna seanse o godz. 15.30, 17.30, 19.30 — w niedzielę i święta od godz. 13.30.

Kino Bałtyk rozpoczyna seanse o godz. 16.30, 18.30, 20.30 — w niedzielę i święta od godz. 14.30.

OGŁOSZENIE

Dnia 24 bm. o godz. 11 w lokalu Kursów Kilińskiego 50, odbędzie się Walne Zebranie Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rz.-Polskiej.

Maszynistki, stenotypistki i członków Związku uprasza się o jak najliczniejsze przybycie.

(7083) **Zarząd Związku**

JUŻ SIĘ UKAZAŁA

ciekawa, drukowana odcinkami w „Dzienniku Łódzkim"

POWIEŚĆ

Stanisława Sojeckiego i Stefana Stefańskiego p. t.:

„Sciany mają uszy"

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Z kroniki milicyjnej

Zwiększyć kontrolę w YMCA

W ostatnich tygodniach zdarzyło się kilka wypadków zatonięcia w basenie YMCA przy ul. Moniuszki 8.

Jedyny kryty basen łódzki, zaopatrzony w najnowocześniejsze urządzenia, natryski itp. cieszy się zrozumiałym powodzeniem zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej. Ponieważ z basenu korzystają uczniowie wszystkich niemal szkół, studenci, członkowie klubów sportowych i najrozmaitszych organizacji, nic dziwnego, że basen każdorazowo wypełnia bardzo duża ilość kąpiących się. Utrudnia to niesłychanie kontrolę, gdyż w tłumie pływających łatwo można nie zauważyć, gdy ktoś pójdzie na dno basenu.

Tym niemniej kontrola w basenie YMCA musi być wzmożona. Nie możemy pozwolić, by basen pochłaniał wciąż nowe ofiary. Sposób rozwiązania tej sprawy należy oczywiście od kierownictwa basenu. Wypadki zatonięcia muszą ustać.

Przed kilku dniami utonął w basenie YMCA 16-letni Zdzisław Kopytek, zam. przy ul. Nowomiejskiej 11.

Łańcuch ofiar

Piechota Kazimierz składając ofiarę 2000 zł. na rzecz wdów i sierot po poległych partyzantach, — wzywa do składania dalszych ofiar ob. Korskiego Jerzego, ob. Muszyńskiego Henryka, ob. Kosmalę Józefa, ob. Wysockiego Edwarda, ob. Gempera Hipolita, ob. Jungowskiego Zenona.

Ob. Dymkowski Henryk — 1000 zł. — wzywa Prezesa W. Z. O. W. Jerzego Kołaczkowskiego, prezesa P. Z. O. Aleksandra Mrozińskiego, dyr. inż. Szufleta Antoniego, inż. Kopczyńskiego Henryka.

Przew. Ostrowski Kazimierz — 2000 zł. — wzywa prez. R.N. Zgierz — Tomasa Władysława, wiceprez. m. Zgierza Andrzejczaka Józefa, sekretarza P.P.R. Zgierz — Konarskiego Edwarda, sekr. P.P.S. Teodorczyka Germana, ob. Augustynia ka Stanisława, prez. Pabianic — Doleckiego.

Pietronek Jan 1000 zł.

Ob. Garnczarek Antoni 1000 zł. — wzywa ob. Bartoszewicza Witolda z ul. Głównej, ob. Poco Witolda — ul. Kilińskiego 136, Palucha Władysława — ul. Kilińskiego 145.

Ob. Markowski Antoni 1000 zł.— wzywa ob. Remplewskiego Erdwina.

Ob. Matuszewski Władysław 1000 zł. — wzywa dr Poznańskiego Jakóba, ob. Gabryończyka Kazimierza, Śpiewaka Kazimierza.

Prok. Lewiński Jerzy 500 zł. — wzywa prof. Żukowskiego, prok. Czerską.

Ob. Borowski Szczepan 3000 zł.— wzywa ob. Mikołajczyka Stefana — Nowomiejska 2.

Ob. Korzec Sulim 1500 zł.

Ob. Remplewski Erdwin 1000 zł. — wzywa ob. Mastalerza Wacława, Kowalskiego Józefa, Miethorka Bolesława, Stefaniaka Zdzisława.

Ob. Trawiński Stanisław 4000 zł. — wzywa ob. Tyber — Piotrkowska 49, ob. Herlicha Bolesława — Sienkiewicza 30.

Por. Rajski Jan 1000 zł. — wzywa ob. Brzezińskiego B. — Piłsudskiego 76, Pawlickiego Józefa — Radogoszcz, pułk. Olskiego — Grand Hotel.

Zebrania i odczyty

DZIŚ

— W lokalu Zgromadzenia Kupców, ul. Piotrkowska 40, pokój 5, o godz. 18-ej zebranie zarządu branży opałowej.

— Lokal Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40, o godz. 19,30 odczyt mecenasa Walkiewicza, dyr. Zgrom. Kupców p. t. „Struktura gospodarcza państwa i jego odpowiednie resorty".

JUTRO (22.11.46)

—W gmachu Polskiej YMCA, Moniuszki 4 a, o godz. 19-ej odczyt prof. dra Jana Muszyńskiego p. t. „Zioła lecznicze".

— W lokalu Wydziału Zdrowia Publicznego, Piotrkowska 113, o godzinie 17,30 Walne Zebranie klubów zrzeszonych w ŁOZLA.

— W sali wykładowej P.Z.H., ul. Wodna 40, o godz. 19-ej posiedzenie Łódzkiego Naukowego Tow. Lekarskiego.

— W lokalu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — Piotrkowska 272 b, o godzinie 18-ej odczyt Redaktora K. Brandysa p. t. „Szkoła Piłsudczyzny".

RADIO

CZWARTEK, 21 LISTOPADA 1946.

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.05 Aud. dla świetlic robotn. 12.35 „5 minut poezji". 12.40 Aud. dla szkół. 13.00 Koncert dla szkół — transm. z sali „Roma". 14.00 (z Łodzi) Kącik językowy. 14.10 (z Łodzi) Na fali P. Z. Z.: „Polski port Szczecin". 14.15 (z Łodzi) Utwory na waltornię w wyk. J. Wasilewskiego, akomp. prof. K. Bacewicz. 14.40 Kronika i komunikaty. 14.45 Koncert reklamowy. 15.00 Pog. dla dzieci starszych. 15.15 Wędrówka z mikrofonem. 15.25 Aud. sł.-muz. w opr. Fr. Łukasiewicza. 16.05 Dziennik. 16.30 (z Łodzi) Aud. lit. p. t.: „Bernard Shaw" w opr. Michała Meliny. 16.50 Z życia kulturalnego. 17.00 Aud. dla młodzieży. 17.15 Reportaż. 17.25 Mozaika melodii ludowych. 17.55 „U naszych przyjaciół". 18.15 Kwadrans nowej prozy polskiej. 18.30 (z Łodzi) Nauka przy głośniku: „Powstanie teatru naturalistów" rcyt. Dewoyno. 19.00 Aud. dla wsi. 19.15 (z Łodzi) Przechadzki po mieście — pog. 19.25 (z Łodzi) „Koło polonistów dla mieszkańców Łodzi" pog. 19.30 (z Łodzi) Pog. „Odbudowa portów polskich". 19.40 (z Łodzi) Piosenki w wyk. J. Godlewskiej, przy fortep. Fr. Leszczyńska. 19.57 Sygnał czasu i myśli wybrane. 20.01 Dziennik. 20.25 Koncert symf. 21.00 Słuchowisko. 21.25 „Nasze pieśni" — śpiewa Kr. Szczepańska. 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 „Pokrzywy nad Brdą". 22.15 (z Łodzi) Koncert życzeń. 23.00 Ostat. wiad. dziennika. 23.20 Program na jutro. 23.30 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn do 23.32.

Nagła śmierć

W bramie domu przy ul. Narutowicza 22 zmarł nagle Zygmunt Arlunkiewicz, zamieszkały w tymże domu. Lekarz Pogotowia potwierdził zgon.

Kradzież w fabryce

W f-mie dawn. Mueller przy ul. Matejki 7 schwytano na kradzieży 5 tuzinów cholewek do pończoch robotnika Stanisława Paluszkiewicza (ul. Bazarna 10). Paluszkiewicz ukrył cholewki w podwórzu, po czym usiłował je wynieść z fabryki. Został przyłapany.

(o.)

Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej podaje do wiadomości, że nie przyjmuje podań o przydziały darów UNRRA. — Asygnaty wydane, a niezrealizowane w terminie, tracą swoją ważność. (5604-p)

WALNE ZGROMADZENIE

OGÓLNOPOLSKIEGO TOWARZYSTWA TECHNICZNEGO

Dnia 23 listopada b. r. (sobota) o godzinie 17-ej w pierwszym, ewent. o godzinie 18-ej w drugim terminie w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 102 — odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE

OGÓLNOPOLSKIEGO TOWARZYSTWA TECHNICZNEGO

Z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie — 2. Wybór przewodniczącego, sekretarza i 4-ech asesorów. 3. Odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia. — 4. Sprawozdanie z działalności O. T. T. — 5. Sprawozdanie kasowe. — 6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. — 7. Dyskusja nad sprawozdaniami. — 8. Wybór Komisji Likwidacyjnej OTT i przekazanie majątku na rzecz N.O.T.

Zarząd Główny O. T. T. prosi Szanownych Kolegów o jaknaliczniejsze i punktualne przybycie.

(7132) **ZARZĄD.**

OZDOBY CHOINKOWE

Wysyłka próbnych kompletów za zaliczeniem.

NOWOŚĆ 2023

BOMBY samoświecące

CENY HURTOWE.

„REKLAMA" ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 46 (w podwórzu)

SZKŁO ORNAMENTOWE

różnych wzorów po cenie zł 420,— za 1 m²

SZKŁO OKIENNE 2 mm.

zł 300,— za 1 m²

SZKŁO LANE 3 mm.

zł 180,— za 1 m²

poleca ze składów

Tymczasowy Zarząd Państwowy „ELIBOR"

Sp. Akc. Ł. J. BORKOWSKI

ODDZIAŁ w ŁODZI: ul. KILIŃSKIEGO 70. Tel. 127-32.

—o—

ODDZIAŁ w PIOTRKOWIE: ul. SŁOWACKIEGO 34. Tel. 13-46.

(p. 2129)

ukłosa

Sztuka prawidłowego gwizdania

Nie łatwo znaleźć taki styl życia, który by się wszystkim naszym bliźnim podobał.

Jesteś roześmiany i dowcipny— powiadają: „Błazen".

Więc przywdziewasz togę powagi i skupienia. Usłyszysz: „Milczek, nurek, mruk".

Człowiek łagodny, czyli t. zw. dobry — to: „Ach, Boże, co za idiota"!

Energiczny — cham, brutal, wściekły pies.

Oszczędny — brudny skąpiec.

Rozrzutny — „Uwaga, skąd on tyle ma, pewnie kradnie".

Młody — źle bo głupi.

Stary — jeszcze gorzej, bo do niczego.

Więc co?

Nie chcę po raz drugi odkrywać Ameryki. Powtórzę za kimś, kto to wymyślił: „Rób jak uważasz i gwiżdż na wszystko i na wszystkich".

Stop! Gwiżdż? Jak to? I na referenta, i na kierownika, i na dyrektora?

Gwizdnąć nie trudno, ale co potem?

Wyleją „na zbity łeb".

Tylko kompromis może uratować twą indywidualność i posadę. Nie dbaj o nic i gwiżdż.

Ale po cichu.

W głębi ducha.

CZYS.

WIADOMOŚCI KUPIECKIE

W związku z koniecznością przeprowadzenia rejestracji odbiorców towarów z P. C. H. Zarząd Zgromadzenia Kupców m. Łodzi wzywa wszystkich swych członków Sekcji Rynkowej handlujących materiałami włókienniczymi, galanterią i konfekcją do zgłoszenia się w lokalu Zgromadzenia Kupców ul. Piotrkowska 40 pokój Nr. 7, od godz. 9 rano w następującym porządku alfabetycznym:

Czwartek dnia 21 b. m. nazwiska od litery A do J włącznie.

Piątek dnia 22 b. m. nazwiska od litery K do R włącznie.

Sobota dnia 23 b. m. wszyscy pozostali.

Zgłaszający się, winni ze sobą zabrać oryginał karty rejestracyjnej, potwierdzenie zgłoszenia, dowód stwierdzający dzierżawę stoiska, legitymację członkowską Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, dowód wpłacenia daniny na odbudowę Warszawy, oraz dowód wpłacenia składek członkowskich.

Zarząd Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

(Kr. 468/M.)

Chorzy i Dyrekcja Szpitala Ubezp. Społ. serdecznie dziękują młodzieży Miejskiej Szkoły Wieczornej Nr. 9 w Łodzi, za miły wieczór świetlicowy urządzony dn. 17 b. m. w szpitalu.

Samochód „Opel" P. 4

reklamówka kryta, w stanie prawie nowym, — 3/4 tony sprzeda

Pniewska Fabryka Powozów i Maszyn A. BOGAJEWICZ

PNIEWY — Wlkp.; Telefon Nr 26.

(kr. 2040)

TOWARZYSTWO OCHRONY ZDROWIA LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ (TOZ)

ogłasza konkurs na posady w zakresie ogólno-polskim:

1. referenta lecznictwa,
2. referenta opieki nad matką i dzieckiem (pediatry).

Oferty pisemne z podaniem życiorysu, kwalifikacji i referencji składać mogą jedynie lekarze-społecznicy do **Delegatury Centrali TOZ-u, Warszawa - Praga, ul. 11-Listopada 22.**

(kr. 2042)

ZDZISŁAW JAHNKE W FILHARMONII

W piątek, dnia 22 listopada b. r. o godz. 19,45 w sali kina „Bałtyk" (Narutowicza Nr 20 — odbędzie się **VIII Koncert Symfoniczny.** — Solistą koncertu będzie znakomity skrzypek **Zdzisław Jahnke**, rektor Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu, który odegra I Koncert Szymanowskiego. Orkiestra wykona V Symfonię Beethovena oraz Toccatę Szabelskiego pod batutą wysoce utalentowanego dyrygenta **Kałka - Rowickiego.**

(kr. 465)

NAUKA i WYCHOWANIE

KOEDUKACYJNE Kursy Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczp. Polskiej, Piotrkowska 83 — pod kierownictwem Brelewskiego i Kilińskiego 50 — pod kierownictwem Wojnara, przyjmują zapisy na stenografię, maszynopisanie, korespondencję, księgowość. (7086)

OZDOBY CHOINKOWE

WIELKI WYBÓR. SPRZEDAŻ HURTOWA.

HURTOWNIA

M. NOWAKOWSKA i S-ka — ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 154 (w podwórzu). — Telefon Nr 115-57.

(ag. 300)

KOMUNIKAT

W związku z dekretem z dnia 13 listopada 1946 r. o Daninie Narodowej na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych, który w dniach najbliższych zostanie ogłoszony w Dzienniku Ustaw R. P., Izba Skarbowa podaje do wiadomości wszystkim pracodawcom, co następuje:

Osoby pobierające wynagrodzenie za pracę opłacają w myśl art. 10 wspomnianego dekretu daninę od wynagrodzeń, wypłaconych za miesiąc grudzień 1946 r. oraz styczeń i luty 1947 r. w wysokości:

a)	do 3.000 zł	miesięcznie	1/2%
b)	ponad 3.000 zł — 6.000 zł	miesięcznie po	1%
c)	ponad 6.000 zł — 12.000 zł	miesięcznie po	3%
d)	ponad 12.000 zł — 20.000 zł	miesięcznie po	5%
e)	ponad 20.000 zł — 50.000 zł	miesięcznie po	8%
f)	ponad 50.000 zł	miesięcznie po	15%

Za wynagrodzenie uważa się wynagrodzenie w rozumieniu art. 2 dekretu z dnia 18 sierpnia 1945 r. o podatku od wynagrodzeń (Dz. U. R. P. Nr 38 z roku 1945, poz. 220).

Wobec powyższego Izba Skarbowa wzywa wszystkich pracodawców do potrącenia z wypłaconych wynagrodzeń za miesiąc grudzień 1946 r. oraz styczeń i luty 1947 r. daniny w wysokości podanej wyżej i wpłacenie potrąconych należności do Kas właściwych urzędów skarbowych w terminie 7 dni od daty dokonania potrącenia, a to zgodnie z art. 32 dekretu o Daninie Narodowej.

Niepotrącenie przez pracodawcę daniny lub potrącenie w kwocie niższej od należnej podlega karze przewidzianej przez obowiązujące przepisy karne za niepotrącenie lub potrącenie w niewłaściwej wysokości podatku od wynagrodzeń.

Niewpłacenie zaś przez pracodawcę do Kasy urzędu skarbowego sum potrąconych od pracowników tytułem daniny stanowi szkodnictwo gospodarcze w rozumieniu dekretu z dnia 16 listopada 1945 roku (Dz. U. R. P. Nr 53, poz. 302) w brzmieniu ustalonym dekretem z dnia 14 maja 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 149).

Łódź, dnia 19 listopada 1946 r.

IZBA SKARBOWA.

Od Wydawnictwa

Dla wygody P. T. Publiczności
Administracja „Dziennika Łódzkiego"
przyjmuje
OGŁOSZENIA I PRENUMERATY
z dostarczeniem do domów
w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH"
Piotrkowska 96, parter front. — tel. 212-47

WOJSKOWY INSTYTUT NAUKOWO-WYDAWNICZY
w Łodzi, ul. Sienkiewicza Nr 21
poszukuje od zaraz
RUTYNOWANYCH KOREKTORÓW - POLONISTÓW
Warunki dogodne.
Zgłaszać się do sekcji technicznej, III piętro, od godziny 10.—12.
(kr. 464/M)

Lichtarzyki od 36 zł tuzin
Bombki od 90 zł tuzin
POCZTÓWKI 80,— zł setka,
ZIMNE OGNIE — LAMETA — OBRAZKI — SZOPKI i ŻŁÓBKI
PO CENACH NAJNIŻSZYCH.
BAZAR KATOLICKI
ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 49
(przy kościele św. Krzyża).
(sg. 324)

DROBNE OGŁOSZENIA

LEKARZE

Profesor dr KAPUSCIŃSKI STANISŁAW — choroby skóry i weneryczne, Al. Kościuszki 97, telefon Nr 206-65, przyjmuje 4—6. (4153-p)

Dr W. STEIN specjalista chorób nerwowych. Śródmiejska 7. tel. 192-55. Przyjmuje 4—6. (4121-p)

Dr ANATOL MIKUŁKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3—6 po poł. Al. Kościuszki 96, m. 2, (róg Bandurskiego 8) (r)

Dr ŚWIĘCIŁO ADAM choroby kobiece i akuszeria. Zawadzka 38 godzina 4—6. (6026)

Dr REICHER — specjalista chorób wenerycznych — powrócił. — Południowa 26, tel. 191-23, przyjmuje 2—5. (ag)

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3—5, Legionów 1/3 m. 1. Telefon 216-82. (3514)

Dr WÓJCIK WACŁAW choroby oczu — powrócił i przyjmuje 4—6, Brzeźna 18, tel. 176-50. (ag)

Dr med. SIENKO KSAWERY, — specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pęcherza — przyjmuje: Łódź, ul. Kilińskiego Nr 132 w godz. 12—2 i 4—6, tel. 205-55. (4956)

Dr RATAYSKI WITOLD choroby chirurgiczne i kobiece. Andrzeja Nr 7, od 4—7. (5163-p)

Dr med. S. ŻURAKOWSKI, specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Piotrkowska 33, g. 12—1 i 3—,5,30. (r 116)

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8. (ag)

Dr med. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszeria, przyjmuje — ul. Narutowicza 4, telefon Nr 260-92. (ag)

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka, specjalista chorób nerwowych — przyjmuje 4—6 ul. Piotrkowska 16. Telefon 276-43. Leczenie elektrowstrząsowe. (248-p)

Dr KONAR WACŁAW — choroby żołądka, kiszek, wątroby, Narutowicza 56, telefon 119-59 przyjmuje 3—6.

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Piotrkowska 109, m. 6. Telefon 138-52. (ag)

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa — przyjmuje 8—10 i 4—6. Przejazd 6, tel. 101-50. (ag)

Dr RATAJ-ŻURAKOWSKA, specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska Piotrkowska 33, godz. 12 do 1 i 3 do 5.30. (k/116)

Dr DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych Przyjmuje od 3—5 Kopernika 6/8 tel. 186-00. (ag)

Dr med. STANISŁAW BIBERGAL, specjalista chorób skórnych i wenerycznych — Piotrkowska 134. Przyjmuje od 4—6. Telef. 269—96. (613)

Dr TADEUSZ CHĘCIŃSKI choroby skórne i weneryczne, 4—6, Piotrkowska 157, tel. 203-11. (5299-p)

AKUSZERKI

POŁOŻNA Sabina Frankowska — przyjmuje zamówienia, udziela porad. Łódź, Zawadzka 23 m. 20. (5135-p)

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje, Pomorska 43. (5268-p)

AKUSZERKA z Warszawy Chmielewska Janina, ul. Piotrkowska Nr 164. (4643-p)

LEKARZE DENTYŚCI

Dentysta WODNICKI STANISŁAW — specjalność: korony i mostki porcelanowe. Andrzeja 11, telefon Nr 154-12. (5731)

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu. Piotrkowska 25, m. 41. (624)

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA przyjmuje od 10—13 i od 16—19. Moniuszki 11, II piętro tel. 151-15.

Lekarz-dentysta TADEUSZ MINTZ, leczenie chorób zębów, jamy ustnej, zęby sztuczne. Południowa 46 telefon 268-91 (5645)

KUPNO i SPRZEDAŻ

MASZYNY do pisania, liczenia, (kalkulacyjne — automaty — zapisujące) i szycia Kupno — sprzedaż — naprawa. Południowa 1. (ag)

OZDOBY CHOINKOWE (bombki) w dużym wyborze poleca Wytwórnia ozdób choinkowych, Łódź Wólczańska 234a, róg Czerwonej, tel. 147-57. (p. 2073)

SILNIK 120 Volt 4 KM szybkoobrotowy, wysiewarkę, poszukujemy „Sabia" Bytom, Dworcowa 33. (kr. 2036)

KUPIMY butelki, korki winne, wino luzem. Wytwórnia win, Piramowicza 12, tel. 171-29. (5529-p)

MOTOCYKL 100 cm³, w pierwszorzędnym stanie sprzedam. Skorupki 11/11, II piętro, godz. 10—12. (P. 2106)

BRULIONY, zeszyty, papier, makulatura oraz reparacja wiecznych piór. — Łódź, Piotrkowska 96. — Sklep Pomocy Szkolnych, telefon Nr 212-47. (wł.)

ARTYKUŁY Fryzjerskie i Perfumeryjno - Kosmetyczne Józef Popławski — Łódź, Sienkiewicza 63, Telefon 152-02. (p. 2078)

KUPUJĘ gazę młyńską, pasy transmisyjne oraz wszelkie artykuły techniczne. Skład Techniczny, Południowa 21, tel. 212-19. (P. 2081)

MENTOL, olejek miętowy, olejki perfumeryjne, glicerynę, surowce kosmetyczne. Zakupi każdą ilość: „ENOLA" Łódź, Napiórkowskiego 24 tel. 177-00. (p. 2043)

ZABAWKI duży wybór poleca sklep, Zawadzka 4. (5558-p)

OBRĄCZKI złote modne, sygnety, biżuteria — najtaniej w „Okazji" Kilińskiego 47. (ag. 352)

STEMPLE kauczukowe. Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem. „El-Cha-Film", Warszawa, Jerozolimska 27. (Kr 1911)

KUPUJĘ, sprzedaję i zamieniam różne meble, nowe i używane. — Skład mebli, Kilińskiego 145, telefon 155-3'. (5405-p)

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty, telefony, motorki, każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję — sprzedaję — zamieniam. Gdańska 17. Księżniak. (ag)

DOM MEBLOWY. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, leżaki, stoły i krzesła, duży wybór. — Obsługa fachowa. Dom Meblowy: Łódź, Piotrkowska 154, tel. 202-84. (ag. 356)

FOTOAPARATY amatorskie i na film wąskotaśmowy — najtaniej w „Okazji" Kilińskiego 47. (ag.352)

WYTWÓRNIA KONFEKCJI DAMSKIEJ G. Troczyńskiej — Śródmiejska 48 — poleca bieliznę jedwabną najlepszych gatunków. (5105-p)

WŁOSMIANKĘ różne szerokości sprzedaje hurtowo wytwórnia Włochy k/Warszawy, Bratnia 8, Filipczak. (kr. 2037)

SREBRO w każdej postaci kupuje f-ma B. Kartor i H. Zielińska, Łódź, Grand-Hotel, Piotrkowska 72. (5465-p)

SREBRO, złoto - złom kupuje każdą ilość Zegarmistrz, Łódź, Piotrkowska 4, tel. 141-64. (6966)

KUPIĘ lub wydzierżawię lampę kwarcową. — Zgłaszać: żwirki 1 d, m. 7. (3088)

KUPIĘ samochód ciężarowy od 1—1½tony. Dzwonić 102-86. (5591-p)

ZEGAREK, fotoaparat, biżuterię, brylant, złom srebrny i złoty, znaczki filatelistyczne, sprzedaż—kupno — najkorzystniej w „Okazji" Kilińskiego 47. (ag. 353)

TOKARNIA, gilotyna, nożyce introligatorskie, perferówka, biegówka do sprzedania. Agencja Handlowa, tel. 116-92. (5627-p)

BRYCZKĘ i parę koni sprzedam. Wiadomość: Pomorska 34/36, w portierni. (5632-p)

OPEL-ADAM osobowy na chodzie z papierami oraz FORD - GAZIK 2-tonowy do sprzedania. Gdańska Nr 134. Czerwiński. (7125)

KUPUJEMY złom srebra (monety) w każdej ilości. Laboratorium Chemiczne Pl. Wolności 2, m. 2 (w podwórzu, na lewo), parter. (p. 2117)

SAMOCHODY ciężarowe od 3 do 5 ton z przyczepkami i bez ropne i benzynowe oraz samochody osobowe sprzedam. J. Słowiak, Gdańsk Letniewo, Starowiejska 7, telefon Nr 412-49. (p. 2118)

MASKI Jasełkowe, Mikołaje do dekoracji wystaw, Ozdoby choinkowe, Włosy, Lametta, Zimne ognie. „Cello" Częstochowa, Plac Daszyńskiego 10, tel. 25-10. Wysyłamy pobraniem. (kr. 2045)

KUPIMY igły dziewiarskie, kotonowe i szwalnicze, różnych asortymentów. — Zgłoszenia: Państwowe Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego Nr 3, Sienkiewicza Nr 82/84. (kr. 467-M)

KUPIĘ miękki materac lub poduszki do tapczanu, wymiar 2 x 110 m. Zgłoszenia pod „Materac" do Administracji. (5607-p)

KUPIĘ wózek ręczny. Wytwórnia Chemiczna, 6-go Sierpnia 72, telefon 218-06. (5595-p)

NARTY do sprzedania. Limanowskiego 28, m. 28. (5598-p)

RADIO „Schaub-Super" do sprzedania. Łęczycka 74, I p. (5600-p)

SAMOCHÓD ciężarowy lub autobus zakupi koncesjonowana firma komunikacyjna. — Zgłoszenia pod „Auto" do Administracji Dziennika Łódzkiego. (5602-p)

Nowa broń

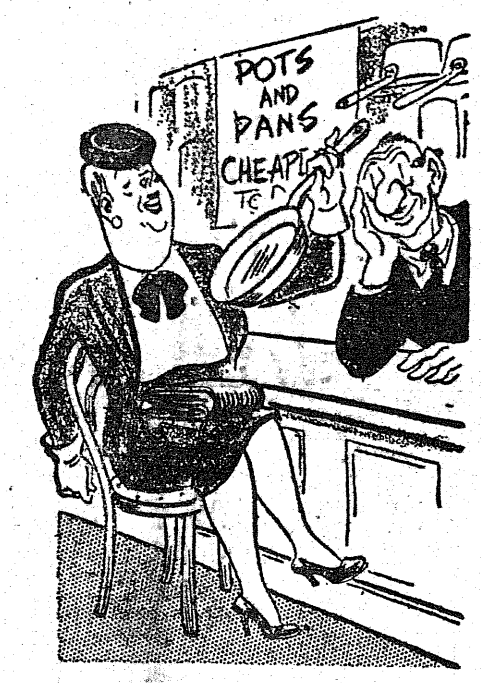

rys. z pisma ang. „Daily Mirror"

Nową patelnię
Ogląda pani
I mówi z wielkim
Upodobaniem:

„Bardzom jest rada
Z tego oręża,
Bo się nie złamie
Na głowie męża".

OLEJ lniany, kalafonię kupi Wytwórnia Chemiczna „ULTRON" — Łódź, Południowa 78/80, tel. 138-19. Poleca **pokosty**, sykatywy, tunkturę, lakier kopalowy. (p. 2115)

KIT szklarski po cenach fabrycznych poleca Wytwórnia Kitu, Łódź, ul. Zgierska 24, tel. 120-00. (7092)

IZOLARKĘ pilnie potrzebuję kilku biegową. Pośrednictwo wynagrodzę. Telefon 188-55. Nowak. (5617-p)

GABINET dentystyczny, nowoczesny — kupię. Tel. 156-28. (5456-p)

SAMOCHÓD osobowy D.K.W. — zakupimy. Oferty do Administracji pod „D.K.W.". (5621-p)

POŃCZOSZNICZĄ maszynę ręczną i renderkę sprzedam. Jedwab naturalny w motkach do sprzedania. Śródmiejska 81, m. 17. (5596-p)

SPRZEDAM psa, bardzo młodego wilka. Wólczańska 234-a, m. 4. W godz. od 9 rano do 12 w południe. (7101)

ZAOFIAROWANIE PRACY

NAUCZYCIEL(ka) angielskiego — perfect, poszukiwana. Tel. 141-09, 14—16-ta. (P. 2107)

GOSPOSIA samodzielna, czysta z referencjami — poszukiwana od zaraz. Tel. 141-09. (P. 2108)

PAŃSTWOWA Wytwórnia Części Lotniczych — Łódź, Kilińskiego Nr.222, zatrudni: maszynistkę ze znajomością księgowości, majstra galwanizatora i polerników. Warunki do omówienia. (5565-p)

Redaktor naczelny ANATOL MIKUŁKO

Adres Redakcji i Administracji:
Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-34. — Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-ej do 12-ej, telefon 123-33. — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15.
CENY OGŁOSZEŃ: za milimetr szpalty poza tekstem zł. 20 Nekrologi zł. 15.— za milimetr szpalty. Drobne zł. 10.— za wyraz (najmniej 100.— zł). Poszukiwanie pracy i rodzin za wyraz zł. 5.— (najmniej zł. 50). W numerach niedzielnych i świątecznych 50 proc. drożej. Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 567

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK"

Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik" Nr 4 — Łódź, Żwirki 2

POMOCNICA domowa uczciwa, samodzielna, potrzebna na stałe do małej rodziny od zaraz. Zgłoszenia tylko dziś 12—13-tą w Redakcji „Dziennika Łódzkiego", Piotrkowska 96, III-cie piętro. Irena Tomska. (gr.)

MECHANIK samochodowy — siła pierwszorzędna i samodzielna potrzebny do wykonywania remontów kapitalnych. Ofertyl sub „Mechanik" przyjmuje Administracja. (kr. 466-M)

KROJCZYNIĘ na bieliznę trykotową i szwaczki na stebnówkę i overlock przyjmę. — Wiadomość: Bednarska 4, m. 2. (7016)

FABRYKA Artykułów Elektrotechnicznych i Materiałów Prasowanych w Łodzi, ul. Sienkiewicza Nr 78, poszukuje kucharki dobrze gotującej. Zgłaszać się osobiście do fabryki. (7093)

POTRZEBNA panienka do elektrycznego podnoszenia oczek. Jaracza 10 (Owocarnia). (7092)

POMOC domowa, samodzielna do dziecka potrzebna. Warunki dobre. Piotrkowska 102 a. Księgarnia, godzina 3—6. (7013)

EKSPEDIENTKA rutynowana natychmiast potrzebna. Zgłaszać się: Piekarnia Kulińskiego, Główna 2. (7086)

STUDENT z Politechniki, w celu przygotowania do małej matury — potrzebny. Oferty do Administracji „Dziennika Łódzkiego" pod „5605". (5605-p)

TYLKO samodzielna, zdolna do szycia szlafroków i bluzek potrzebna. Piotrkowska 30. Firma Lencowa. (5609-p)

ANGLISTĘ, do nauki języka, poszukuje zaawansowany. Oferty pod „Anglista" do Administracji. (5608-p)

PRZYJMĘ samodzielną krawcową lub bieliźniarkę. Oferty „Dziennik Łódzki" „Wspólny Interes". (5610-p)

POTRZEBNA pomoc domowa. — Wiadomość: Zawadzka 25, m. 6. Telefon 175-63. (5612-p)

POTRZEBNY czeladnik krawiecki, natychmiast. Jaracza 17, parter. (80-k)

POTRZEBNY natychmiast monter radio-technik do firmy Radio-Technicznej, Limanowskiego 80, Głowacz. (5614-p)

POTRZEBNY młodszy, zdolny krawiec. Sienkiewicza 31, m. 6. (7100)

POSZUKIWANA natychmiast rutynowana na okrągłą pończoszniczą. Wiadomość: Narutowicza 45/5. (5594-p)

POTRZEBNA dziewczyna na przychodne. Zgłaszać się: Piotrkowska Nr 225, m. 26. (5597-p)

POSZUKIWANIE PRACY

FRYZJERKA wykwalifikowana męsko-damska, poszukuje pracy w przyzwoitym zakładzie. Oferty do „Dziennika Łódzkiego" pod „Fryzjerka". (7017)

POSZUKUJĘ posady sekretarki-maszynistki, referentki lub kasjerki. Posiadam średnie wykształcenie, znajomość wszelkiej pracy biurowej, kilkuletnią praktykę w przemyśle, szkolnictwie, znam niemiecki, początki angielskiego. Oferty: „Halina". (5603-p)

ZGUBY i UNIEWAŻNIENIA

ZAGINĄŁ piesek — pekińczyk beżowy z białym. Łaskawego znalazcę proszę bardzo o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. H. Więckowski, Sienkiewicza 97, m. 9. Telefon Nr 105-94. (P. 2109)

ZGUBIONO w Łowiczu leg. pocztową na nazw. Jagnus Jan, zamieszkały Łowicz, Zduńska 23. (7133)

2 KLUCZE od mieszkania, z żółtą tasiemką, zgubiono wtorek wieczorem na Armii Ludowej przy skwerze Dworca Fabrycznego. — Nagroda 200,— zł. Uniwersytet, ul. Narutowicza 65, pokój 22. (5631-p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU-Końskie na nazwisko Pacholczyk Wiktor. (kr. 2047)

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną wystawioną na nazwisko Rybak Antoni, zamieszkały w Szewczykach przez RKU-Wieluń. (kr. 2048)

KTO ZGUBIŁ plecy wykrojonego garnituru, wieczorem 19. 11. na ul. 11-Listopada (róg Zachodniej) — może się zgłosić po odbiór. „Czytelnik" Piotrkowska 96 — magazyn materiałów biurowych. (kr.)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU-Wieluń, legitymację służbową M. O., legitymację PPR na nazwisko Czaja Paweł, zam. Dowborczyków 7. (5593-p)

PRZYBŁĄKAŁ się młody pies czarny, podpalany. Odebrać za zwrotem kosztów. Pabianicka 30, m. 1. (7015)

SKRADZIONO kartki odzieżowe, żywnościowe — grudzień, listopad, kwit na dwa metry drzewa, legitymację członkowską Spółdzielni oraz dowody osobiste na nazwisko Lewandowska Zofia, Pożyczkowa 26a Czarneckiego. (7081)

UNIEWAŻNIA się zgubione zaświadczenie repatriacyjne wydane przez PUR w Łodzi na nazwisko Kasprowicz Kazimiera — Łódź, ul. Doły 7. (7098)

UNIEWAŻNIAM skradzione wszystkie dowody, kartki odzieżowe, żywnościowe, przydział mieszkaniowy, kwit rejestracyjny odbiornika radiowego na nazwisko Stos Janina, Krucza 5. — Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. (7014)

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty i kartkę repatriacyjną na nazwisko Witen Bronisław, wieś Rosochy, gm. Franki, pow. Wieluń. (5606-p)

UNIEWAŻNIAM skradzione wszystkie dokumenty na nazwisko Kornacka Jadwiga i dziecka oraz karty żywnościowe i odzieżową. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot — Kapliczna 16. (7095)

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wystawioną przez RKU-Łódź Nr 6258 na nazwisko dr pp. Sowiński Jan. (7094)

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią, meblami lub bez za zwrotem kosztów. Pośrednicy pożądani. Rutkowski, tel. 147-57. (p. 2116)

POKÓJ z kuchnią w śródmieściu zamienię na 2 pokoje z kuchnią za zwrotem kosztów. Zgłoszenia: Telefon 117-74, godz. 9—16. (p. 2114)

SUCHE magazyny, o pojemności do 30 wagonów, możliwie z bocznicą, natychmiast potrzebne. Oferty pod „Nr 7090". (7090)

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią w śródmieściu, I piętro, słoneczny, ładny, na pokój lub dwa z kuchnią, wygodami, okolica obojętna. Oferty sub „Główna". (5618-p)

LEKARZOWI - dentyście odstąpię dobrze prosperującą lecznicę dentystyczną w mieście 70-tysięcznym, w zamian za mieszkanie w Łodzi. Oferty do „Dziennika Łódzkiego", sub „Praktyka". (5619-p)

ZAMIENIĘ pokój na dwa pokoje z kuchnią. Wiadomość: Piotrkowska Nr 156 — Sklep firmy Sobieraj. (5599-p)

PENSJONAT komfortowo urządzony w Cieplicach, koło Jeleniej Góry do wydzierżawienia na sezon zimowy, ewent. na cały rok. Warunki telefonicznie od 11-ej do 2-ej — telefon Nr 157-66. (red.)

RÓŻNE

RADIOODBIORNIKI — naprawy, szybko, tanio! Porady, sprawdzanie radioodbiorników bezpłatnie. Firma S. Koralczyk, Piotrkowska 228, tel. 203-14. (5004-p)

WILEŃSCY FRYZJERZY — Łódź, Zawadzka 11. — Znani ze swej fachowości w Wilnie, dają pełną gwarancję na trwałą ondulację na każdą długość włosów, oraz wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa. (ag)

ZDJĘCIA do legitymacji oraz roboty amatorskie wykonuję w ciągu jednego dnia. Legionów 1. (ag. 252)

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY: Rosyjski, Angielski, Hiszpański, Francuski, Niemiecki. Uwierzytelnianie odpisów. Piotrkowska 84, front — od trzeciej. (7053)

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKTUROWYCH — R. Pluskowski. — Łódź, Kilińskiego 55, tel. 166-85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże. (5361-p)

PRACOWNIA futer — Sabat M., Piotrkowska 92/67, tel. 216-54. (6796)

OGŁOSZENIE. — Otwarcie ofert z przetargu z dnia 13. 11. 1946 r. ze względów formalnych zostało przełożone na dzień 25. 11. 1946 r., godzina 10-ta. Zainteresowane firmy proszone są o wzięcie udziału w otwarciu ofert. (kr. 469-M)

ELEGANCKIEJ Pani poleca się pracownia drewniaków z własnych i powierzonych materiałów. Śródmiejska 44. (7099)

D-01218